

Cogito POLONIA dla

E-magazyn
dla młodzieży
polonijnej
z całego świata

RAZEM
MOŻEMY WIECEJ
I FAJNIEJ!



NASTOLETNIA
POLONIA działa
i inspiruje

DZIEŃ Polonii
i **Polaków**
za **GRANICĄ**
– świętujemy!

NA LEKCJE
języka **POLSKIEGO**
i **HISTORII**:

Motyw książki
w lekturach

Poradnik, jak napisać
esej do szkoły
i na egzamin

Ważna lektura na Rok
Reymonta

Z cyklu Polska jest
niezwykła: Zamość
– miasto idealne

Wiedza o kraju:
Jak wybieramy
prezydenta RP

Olga Boznańska
i jej obrazy

Dzień dobry, kochana Polonio!

Zapraszamy do lektury 2. e-wydania „Cogito dla Polonii”. Przygotowaliśmy teksty, które pokazują, jak żyją nastolatki poza granicami kraju i jak ważne są dla nich relacje i współpraca. Uczniowie ze szkół polskich opowiadają o tym, dlaczego warto działać w samorządzie uczniowskim i w organizacjach polonijnych. Mówią o swoich sposobach na naukę języka i świętowanie Dnia Polonii i Polaków za Granicą, dzielą się swoimi pasjami i inspiracjami. „Razem jest lepiej, fajniej i szybciej” – to głos młodej Polonii.

W tym numerze nie zabrakło też informacji o konkursach, dzięki którym można wygrać nie tylko fajne nagrody, ale też zyskać doświadczenie i poznać ciekawych ludzi. Na Rok Reymonta omawiamy ważne dzieło, za które pisarz dostał Nagrodę Nobla. Podpowiadamy, jak napisać esej do szkoły i na egzamin. Piszemy o tym, jaki wpływ na bohaterów lektur miała polska książka. Na lekcję z wiedzy o Polsce wyjaśniamy, na czym polegają wybory i jakie uprawnienia ma prezydent RP. Zapraszamy w podróż do Zamościa – perły polskiego renesansu. Opisuujemy życie i twórczość Olgi Boznańskiej, artystki, której obrazami zachwyca się do dziś świat. Polecamy ciekawe książki o polskiej sztuce. Zachęcamy do współpracy. Piszcie do nas, o tym, co fajnego się u Was dzieje!

Zapraszam do czytania,
Ola Siewko
redaktor naczelna
„Cogito dla Polonii”

Do poczytania w 2. numerze:

4 Newsy dla Polonii

Konkursy i akcje, w których warto wziąć udział.

Zapraszamy na nasze konta na Facebooku i Instagramie (@CogitoDlaPolonii). Tam też znajdziecie ciekawe materiały. Poznacie inne polonijne szkoły, zobaczycie, co się dzieje u młodej Polonii. Wszystkie numery „Cogito dla Polonii” znajdziecie w Polonijnej Bibliotece Cyfrowej: www.pbc.uw.edu.pl.

10 Razem można więcej, szybciej i fajniej!

Mówi PATRYK NIETUPSKI CAPAŁA, uczeń Szkoły Polskiej przy Ambasadzie RP w Madrycie.

12 Kocham Polskę z całych sił!

„Mimo że nigdy nie byłam w Polsce, to czuję, jak bardzo jestem z nią związana. Pragnę pojechać do Polski i poznać moją polską rodzinę. Mam nadzieję, że moje marzenie się spełni” – pisze CLAUDIA MAZUR, uczennica klasy VII w Polskiej Szkole Doksztalczącej im. H. Sienkiewicza, Brooklyn NY.

6 Głos młodej Polonii

„Chcę być wzorem dla młodych Polek i Polaków – moich rówieśników” – mówi OLIVIA KO-WALCZYK, tegoroczna Królowa Parady, maturzystka Polskiej Parafialnej Szkoły im. J. Słowackiego w Wheeling, IL USA.

9 Poezja, emocje i gwiazda Eurowizji na scenie!

„6 kwietnia 2025 roku w teatrze w Wijchen (Holandia) odbyła się XXIV edycja Wierszowiska – największego i najstarszego festiwalu polskiej poezji dla dzieci poza granicami Polski” – relacjonuje AGNIESZKA LONSKA.

Działasz na rzecz Polonii?
Twoja polska szkoła zrealizowała ciekawy projekt? Wzięłaś udział w interesującej imprezie ośrodka polonijnego lub instytucji polonijnej? Napisz nam o tym! Zostań naszym korespondentem.
Wyślij swojego newsa na adres: cogito@cogito.com.pl.

14 Nasza szkoła jest super!

„Moja szkoła jest dla mnie wyjątkowym miejscem, pełnym przyjaźni, wsparcia i inspiracji. Cenię ją za to, że każdy może tu być sobą i rozwijać swoje pasje w przyjaznej atmosferze” – pisze LIWIJA GEIBOWICZ, uczennica Wileńskiej Szkoły Łazdynai.

16 Książka w polskiej literaturze

Czym była książka kiedyś, czym jest teraz? Dla nas i dla bohaterów literackich?

18 Na Rok Reymonta omawiamy „Chłopów”

Właśnie za tę powieść Władysław Stanisław Reymont otrzymał w 1924 roku Nagrodę Nobla w dziedzinie literatury. Jego dzieło pokazuje rzeczywistość wsi z przełomu wieków.



Zapraszamy do współpracy! Czekamy na Wasze prace i teksty. Przesyłajcie je mailem do redakcji: cogito@cogito.com.pl. Każdemu nauczycielowi i uczniowi wystawimy zaświadczenie o publikacji w „Cogito dla Polonii”.

20 Pomysł na esej

Piszesz wypracowanie egzaminacyjne – polecenie brzmi: „napisz esej”. Masz odnieść się do książki lub filmu – w formie eseju. Bierzesz udział w konkursie – znowu: „napisz esej”. Ale czym jest esej i jak go dobrze napisać?

24 Wiedza o Polsce

18 maja 2025 roku odbędą się wybory prezydenckie w Polsce. Wyjaśniamy, na czym one polegają i jakie uprawnienia ma prezydent RP.



Jeśli masz młodszego rodzeństwo, powiedz mu o „Kumplu dla Polonii”. To pismo dla dzieci polonijnych z całego świata w wieku 6–10 lat. Znajdziecie w nim ciekawe artykuły i cenne pomoce do nauki języka polskiego.

Zapraszamy: www.pbc.uw.edu.pl

26 Zamość – miasto... idealne

To tu urodził się Marek Grechuta. W kamienicach starówki słychać echa jego piosenki: „Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy...”.



29 Polska sztuka jest OK!

„Obrazy moje wspaniałe wyglądają, bo są prawdą, są uczciwe, pańskie, nie ma w nich małostkowości, nie ma maniery, nie ma blagi” – tak o swojej sztuce mówiła OLGA BOZNAŃSKA, jedna z największych polskich malarek.



POLSKIE BRACTWO
KAWALERÓW GUTENBERGA

Koordinator projektu:

prof. dr hab. Dariusz Kuźmina

Redaktor naczelna:

Ola Siewko

Skład i opracowanie graficzne:

Ilustracja Dorota Domagała

Okladka: Inside Creative House/Shutterstock.com

Zdjęcia: Shutterstock.com, domena publiczna/Wikimedia Commons

Adres redakcji:

e-mail: cogito@cogito.com.pl
al. Waszyngtona 146, lokal 302
04-076 Warszawa

Dystrybucja:

Polonijna Biblioteka Cyfrowa

Wydawca:

Polskie Bractwo Kawalerów Gutenberga
ul. Marywilska 34 E
03-228 Warszawa



Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za Granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.



POŁONIJNE DEBATY MŁODYCH

Instytut Rozwoju Języka Polskiego zaprasza do składania wniosków w naborze ciągłym na realizację debat młodej Polonii. Ideą programu jest: zwiększenie świadomości obywatelskiej młodzieży polonijnej, wsparcie zaangażowania młodzieży w partycypację polityczno-społeczną w kraju zamieszkania, promowanie języka polskiego jako narzędzia komunikacji w międzynarodowym kontekście, kształtowanie przyszłych liderów polonijnych oraz wzmacnianie ich więzi z Polską.

Uczestnikiem programu może być młodzież w wieku 15–19 lat, na stałe zamieszkująca poza granicami Polski, nie musi uczyć się w szkole polonijnej, ale powinna posługiwać się językiem polskim w stopniu pozwalającym na skuteczne komunikowanie się i efektywny udział w dyskusji.

Deбата powinna obejmować zagadnienia zgodne z treściami wprowadzanymi do polskich szkół przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, w szczególności:

- edukację ekologiczną (kształtowanie świadomości ekologicznej i promowanie postaw prośrodowiskowych),

- edukację zdrowotną (rozwijanie nawyków zdrowego stylu życia, wspieranie zdrowia fizycznego i psychicznego),
- edukację obywatelską (wzmacnianie kompetencji społecznych, budowanie świadomości obywatelskiej i aktywności społecznej).

Realizatorzy mają swobodę wyboru obszaru tematycznego oraz konkretnego tematu debaty. Stawiana teza musi uwzględniać kontekst migracyjny.

Zgłoszenie do debaty powinno mieć formę krótkiego materiału wideo (maks. 90 sekund), zawierającego wypowiedź uczestnika na temat wskazany przez organizatora, zbliżony do głównej tematyki.

Wnioski realizujące koncepcję IRJP można składać do końca trwania naboru. W tytule wniosku należy wpisać nazwę koncepcji IRJP: „Polonijne debaty młodych”. Przewidywany termin ogłoszenia rozstrzygnięcia naboru wynosi 60 dni od dnia złożenia wniosku.

Więcej informacji:

<https://www.gov.pl/web/irjp/polonijne-debaty-młodych>

MIĘDZYNARODOWY KONKURS PLASTYCZNY „POLSKA – NASZ WSPÓLNY DOM”

Akademia Polonijna w Częstochowie zaprasza dzieci i młodzież z całego świata do udziału w Międzynarodowym Konkursie Plastycznym i Fotograficznym „Polska – nasz wspólny dom”. Przez sztukę możecie wyrazić swoje przywiązanie do polskich korzeni i wspólnej tożsamości narodowej.

Konkurs skierowany jest do dzieci w wieku od 6 do 13 lat. Prace – plastyczne lub fotograficzne – powinny nawiązywać do tematu „**Polska – nasz wspólny dom**” i mogą być wykonane w dowolnej technice płaskiej w formacie A4.

Prace wraz z kompletem danych (metryczką i zgodą rodzica/opiekuna) **należy przesłać do 13 maja 2025 roku na adres mailowy: konkurs@ap.edu.pl.**

Przewidziano specjalne nagrody, w tym Złoty Medal Akademii Polonijnej, wykonanie portretu laureata przez artystę plastyka Tadeusza Kurka, dyplomy i nagrody rzeczowe.

Regulamin: <https://ap.edu.pl/glosakademii/>

(Zakładka konkurs plastyczno-fotograficzny)



fot. materiały promocyjne; Monkey Business Images, irarusaya/Shutterstock.com

KONKURS PLASTYCZNY

„POCZTÓWKA NA 50. URODZINY SZKOŁY POLSKIEJ W CHICAGO”

Zapraszamy uczniów ze szkół polskich ORPEG do udziału w wyjątkowym konkursie organizowanym przez Szkołę Polską im. 7. Eskadry Kościuszkowskiej przy Konsulacie Generalnym RP w Chicago pt. „Pocztówka na 50. urodziny Szkoły Polskiej w Chicago”.

Uczestnicy konkursu mogą stworzyć pocztówkę i wyrazić szacunek i dumę z przynależności do społeczności szkół polskich poza granicami kraju.

Oto kilka pomysłów, które mogą ich zainspirować:

Motywy związane z historią szkoły – uczniowie mogą na pocztówce przedstawić ważne wydarzenia, miejsca lub osoby związane z jej historią.

Symbolika Polski – można wykorzystać symbole narodowe, takie jak flaga, godło, czy przywołać znane postacie literackie lub naukowców.

Elementy związane z edukacją – różne symbole, jak książki, długopisy, tablica, komputer, mogą w kreatywny sposób nawiązywać do codziennego życia uczniów i nauczycieli.

Kolory i styl – kolorystyka może nawiązywać do barw szkoły (biały, czerwony, granatowy), a styl graficzny może być tradycyjny lub nowoczesny, w zależności od pomysłu autora.

Związek z przyszłością szkoły – może to być także nawiązanie do marzeń o rozwoju szkoły w przyszłości – jak może wyglądać za kolejne 50 lat, jakie innowacje mogą zostać wprowadzone.

Dyrektorzy szkół polskich proszeni są o zbiorcze przesłanie prac konkursowych pocztą do **1 września 2025 roku** na adres Szkoły Polskiej im. 7. Eskadry Kościuszkowskiej przy Konsulacie Generalnym RP w Chicago z dopiskiem „Pocztówka urodzinowa”.

Najlepsze prace zostaną wyróżnione i zaprezentowane podczas obchodów 50-lecia Szkoły Polskiej w Chicago 18.10.2025 roku.

Regulamin dostępny jest na stronie szkoły:

<https://chicago.orpeg.pl/.../pocztowka-z-zyczeniami-z-.../>



**REKRUTACJA NA
ROK 2025/26**

**DO SZKÓŁ POLSKICH
PROWADZONYCH PRZEZ**

ORPEG

NOWOCZESNE
PROFESJONALNE
PRZYJAZNE





SZKOŁY POLSKIE ZAPRASZAJĄ DO SIĘBIE – DO MAŁEJ OJCZYZNY

Ruszyła rekrutacja do szkół polskich działających pod patronatem **Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą**. Szkoły Polskie oferują całkowicie darmową i stacjonarną edukację w języku polskim dla dzieci przebywających poza granicami RP. Gwarancją wysokiego poziomu nauczania jest nadzór pedagogiczny oraz wykwalifikowani nauczyciele. W szkołach ORPEG dzieci i młodzież uczą się i poznają świat w oparciu o spójne ramy programowe przygotowane przez państwo polskie. Te placówki oświatowe wyposażone są w nowoczesny sprzęt IT wspierający multimedialne sposoby nauczania. Edukacja kończy się uzyskaniem polskiego świadectwa szkolnego potwierdzającego naukę w polskim systemie edukacyjnym.

Atutem jest możliwość zapisania się do:

- oddziałów dziecięcych – dzieci w wieku 3–6 lat,
- do szkoły podstawowej – klasy 1–8,
- do liceum – klasy 1–4.

Uczniowie otrzymują polskie świadectwa szkolne potwierdzające naukę w polskim systemie edukacyjnym. Dzięki temu mają możliwość płynnego powrotu do polskiego systemu oświaty, a także mogą podjąć studia w Polsce. Doskonale posługując się językiem ojczystym w mowie i w piśmie, ale też mają możliwość nawiązywania kontaktów rówieśniczych w polskiej społeczności szkolnej. Lepiej rozumieją globalne problemy i wyzwania, poznają współczesną, nowoczesną Polskę i jej historię na tle Europy i reszty świata.

Rekrutacja do szkół polskich odbywa się przez bezpośredni kontakt ze szkołą.

Wykaz szkół znajdziesz, skanując kod zamieszczony obok.





BYCIE KRÓLOWĄ TO NIE TYLKO KORONA I PIĘKNA SUKNIA

„Chcę być wzorem dla młodych Polek i Polaków – moich rówieśników” – mówi **Olivia Kowalczyk**, tegoroczna Królowa Parady, maturzystka Polskiej Parafialnej Szkoły im. J. Słowackiego w Wheeling, IL USA.

Marta W. Żółtowska: Olivio, gratuluję zdobycia tytułu Królowej Parady 2025 oraz Miss Foto! Czy to jest Twój pierwszy tytuł, który zdobyłaś?

OLIVIA KOWALCZYK: Bardzo dziękuję! W ubiegłym roku brałam udział w Balu Amarantowym Legionu Młodych Polek jako debiutantka i zdobyłam 3. miejsce. Uczestnicząc w wydarzeniach polonijnych, poznałam ówczesną Królową Parady 3 maja, która zachęciła mnie do startowania w tegorocznych wyborach. Odkąd pamiętam, zawsze gdy brałam udział w Paradzie 3 maja jako uczestniczka, podziwiałam te piękne dziewczyny w balowych sukniach, z koronami, machające i otwierające marsz. Pragnęłam być jedną z nich. W tym roku to marzenie się spełni.

Opowiesz nam o sobie?

Jestem uczennicą trzeciej klasy w Wheeling High School, gdzie założyłam i prowadzę Polski Klub. Należę do National Honor Society, gram też w szkolnej orkiestrze i w drużynie tenisowej. Jestem prezydentem Klubu Biznesowego DECA. Równolegle uczęszczam do klasy maturalnej w Polskiej Parafialnej Szkole im. Juliusza Słowackiego w Wheeling, IL.

Jak szkoła polonijna pomogła Ci w lepszym zrozumieniu polskiej historii i tradycji?

W naszej polskiej szkole uczymy się języka i kultury, ale również geografii i historii Polski. Młodzież aktywnie uczestniczy w konkursach językowych, historycznych oraz w przedstawieniach teatralnych. To szkoła pomogła mi znacząco poszerzyć wiedzę z języka polskiego i kultury, które zostały mi zaszczipione przez rodziców.

Odkąd pamiętam,
podziwiałam dziewczyny
w balowych sukniach,
z koronami, otwierające
Paradę 3 maja.
Pragnęłam być jedną z nich.
W tym roku to marzenie
się spełni.



**Gdyby nie polska szkoła,
mój udział w wyborach
Królowej Parady
nie byłby możliwy.**



**Chciałabym stworzyć więcej
inicjatyw, które przyciągną
młodsze pokolenie i pomogą
im docenić polskie korzenie.
Planuję odwiedzać polskie
szkoły, aby zachęcać
uczniów do członkostwa
w organizacjach
promujących polskość.
Chcę wykorzystać media
społecznościowe, aby
dotrzeć do szerszego grona
młodzieży polonijnej
i pokazać, że bycie Polakiem
w Ameryce jest powodem
do dumy.**

Przed Tobą matura w polskiej szkole. Stresujesz się?

Szczerze mówiąc, nie stresuję się zbyt. Czuję, że jestem dobrze przygotowana dzięki zajęciom w polskiej szkole. Moja wychowawczyni, pani Agnieszka Bilśka, przygotowywała nas solidnie przez całe liceum do tego ważnego egzaminu. Mam świadomość, że zdobyta wiedza i umiejętności zaprowadzą mnie do sukcesu.

Jak godzisz obowiązki szkolne z zaangażowaniem w działania polskiej społeczności?

Na pierwszym miejscu są codzienne zajęcia w szkole amerykańskiej. Po szkole, dwa razy w tygodniu, uczęszczam na zajęcia taneczne w Zespole Pieśni i Tańca „Wici”. W czwartki mam zajęcia w polskiej szkole. Czas pomiędzy wypełniają mi spotkania w polonijnych klubach i organizacjach. W sezonie wiosenno-letnim gram w tenisa w szkolnej drużynie. W wolnych chwilach lubię gotować, malować akwarelami i spotykać się z przyjaciółmi.

Opowiesz o tradycjach lub zwyczajach z Polski, które Twoi rodzice kultywują w domu?

Obchodzimy wszystkie polskie święta w tradycyjny sposób. Od dziecka mama ubierała mnie i siostrę w stroje regionalne (góralskie) do kościoła na najważniejsze święta. Na stole wigilijnym zawsze jest puste miejsce dla niespodziewanego gościa. Na Wielkanoc wszyscy muszą spróbować „chrzanówki”. Pielęgnowujemy także polską kuchnię – niedzielne obiady to często rosół i schabowe, a święta nie mogą się obyć bez pierogów i barszczu.

Jak Twoi rodzice zareagowali na tytuł Królowej Parady?

Są ze mnie niezwykle dumni. Zawsze wspierają mnie w moich działaniach – wożą na spotkania i wydarzenia, pomagają w przygotowaniach, służą radą i wsparciem emocjonalnym. Ich zaangażowanie i wiara we mnie są nieocenione. Czuję, że cała moja rodzina stoi za mną murem, co daje mi siłę do podejmowania nowych wyzwań.

Co dla Ciebie oznacza bycie Królową Parady Konstytucji 3 maja?

To nie tylko korona i piękna suknia, ale przede wszystkim obowiązki, wyzwania i godne reprezentowanie Polonii. Jestem głęboko przekonana o mojej pasji do pracy społecznej i pomagania innym. Chciałabym tę pasję zaszczyć w innych młodych ludziach. To wielki zaszczyt, ale i odpowiedzialność być ambasadorką polskiej kultury i tradycji wśród młodego pokolenia Polonii. Moim priorytetem jest zaangażowanie młodych ludzi w działalność Polonii.

W jaki sposób Konstytucja 3 maja i jej dziedzictwo wpływają na Twoją tożsamość jako młodej Polki żyjącej w Ameryce?

Konstytucja 3 maja, jako pierwszy demokratyczny dokument tego typu w Europie i drugi na świecie, jest symbolem postępowego myślenia Polaków i ich dążenia do wolności. Jako młoda Polka wychowana w Ameryce czerpię z tego dziedzictwa wartości takie jak patriotyzm, odwaga i innowacyjność.

Jestem ciekawa, jak Twoi amerykańscy koledzy zareagowali na informację, że zostałeś Królową Parady?

Uważają, że to fascynujące doświadczenie, szczególnie że w ich środowisku nie ma podobnych konkursów. Są ze mnie dumni. Wielu amerykańskich przyjaciół wyraziło chęć uczestnictwa w Paradzie 3 maja, aby zobaczyć mnie w nowej roli.

Zdradzisz nam swoje plany edukacyjne po zakończeniu nauki w liceum.

Planuję pójść na studia. Interesują mnie biznes i stosunki międzynarodowe, w dalszej perspektywie rozważam prawo. Moim marzeniem jest praca w korpusie dyplomatycznym, gdzie mogłabym wykorzystać znajomość języka polskiego i angielskiego oraz wiedzę o obu kulturach. Chciałabym, aby moja kariera zawodowa pozwoliła mi być pomostem między Polską a Stanami Zjednoczonymi.

Czy planujesz w przyszłości angażować się w życie polonijne?

Zdecydowanie tak. Chcę kontynuować członkostwo w organizacjach, do których już należę, ale też rozszerzać swoje zaangażowanie. Szczególnie zależy mi na działaniu w Komitecie Parady i wspieraniu inicjatyw założonych przez poprzednie Królowe Parady. Chciałabym również rozwijać projekty łączące młodych Polaków w Ameryce, tworząc platformy do wymiany doświadczeń i celebrowania polskiego dziedzictwa. Przyszłość jest otwarta, a moje polskie korzenie zawsze będą ważną częścią mojej tożsamości, niezależnie od tego, gdzie będę mieszkać.

Parada z okazji uchwalenia Konstytucji 3 maja już tuż-tuż...

Dla mnie to będzie niezwykle intensywny, ale ekscytujący czas. To nie tylko dzień samej Parady, ale cały szereg wydarzeń towarzyszących obchodom. W planach mam spotkanie w Konsulacie Polskim, uroczystości w śródmieściu Chicago związane z Dniem Flagi, uroczyste śniadanie otwierające Paradę oraz bankiet wieńczący ten wyjątkowy dzień. No i oczywiście główne wydarzenie – Parada, podczas której jako Królowa będę reprezentować całą społeczność polonijną. To będzie dzień pełen emocji, dumy i radości z możliwości celebrowania polskiego dziedzictwa w Ameryce.

Jeszcze raz ogromne gratulacje, Olivio! Bardzo dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Marta W. Żółtowska, wicedyrektor Polskiej Parafialnej Szkoły im. J. Słowackiego w Wheeling, IL, USA.



Konstytucja 3 maja przypomina mi, że Polacy zawsze walczyli o swoje prawa i dążyli do doskonalenia swojego państwa, nawet w najtrudniejszych czasach. Te wartości są dla mnie drogowskazem w codziennym życiu i inspiracją do działania na rzecz społeczności polonijnej.



W Chicago obchody Święta Narodowego Trzeciego Maja są największymi poza granicami Polski!

Od 1891 roku Polonia w Chicago świętuje rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja, organizując uroczystą paradę. Dokładnie w setną rocznicę wydarzenia tysiące Polaków zgromadziło się przy kościele św. Stanisława Kostki, by zademonstrować swoją przynależność narodową. Ta tradycja jest kontynuowana nieprzerwanie od 134 lat. W paradzie bierze udział wiele szkół polonijnych z Chicago i okolic, ale także goście z przyległych stanów, Indiana, Wisconsin i Michigan oraz wszystkie organizacje polonijne, biznesy i instytucje, także amerykańskie. Od 1999 roku parada ma królową. Wybierana jest ona spośród kandydatek, które wyróżniają się zaangażowaniem w społeczne życie polonijne, jak również mogą pochwalić się świetnymi wynikami w nauce. Królowa oraz Pierwsza i Druga Dama Dworu otrzymują stypendia, uczestniczą we wszystkich wydarzeniach związanych z paradą i przez następny rok zostają jej ambasadorkami.

fot. Stelmach Lens; Maria_Petrishina/ Shutterstock.com

POEZJA, EMOCJE I GWIAZDA EUROWIZJI NA SCENIE!



6 kwietnia 2025 roku w teatrze w Wijchen (Holandia) odbyła się XXIV edycja Wierszowiska – największego i najstarszego festiwalu polskiej poezji dla dzieci poza granicami Polski.

XXIV edycja konkursu odbyła się pod hasłem „W głowie się nie mieści”. I jak to bywa na Wierszowisku – temat okazał się proroczy! Swoją udział zgłosiła rekordowa liczba uczestników – aż 115 dzieci!

„Jestem z was bardzo dumna – mówiła Justyna Steczkowska. – Choć mieszkacie w innym kraju, pielęgnujecie język polski i występujecie z odwagą. To coś naprawdę wyjątkowego!”



WIDOWNIA BYŁA WYPEŁNIONA PO BRZEGI

Na wszystkich obecnych czekała wyjątkowa niespodzianka przygotowana przez organizatorów – wizyta Justyny Steczkowskiej, reprezentantki Polski na 69. konkursie Eurowizji 2025! Jej wizytę zapowiedziano 1 kwietnia, więc spora część widzów potraktowała tę informację jako prima aprilisowy żart. Niespodzianka się udała – a pani Justyna oczarowała widzów świetnym kontaktem z dziećmi, bezpośredniością, klasą, uśmiechem i brawurą recytacją wierszy „Hipopotam i żaba” oraz „Żaba” Jana Brzechwy, za które zdobyła medal Wierszowiska!



W jury znaleźli się znani ze świata kultury, edukacji i dyplomacji, m.in. pisarz Łukasz Dębski, reżyserka Monika Stępień, aktor Wojciech Stachura, konsul Katarzyna Smoter.

POJAWILI SIĘ WSPANIAŁI GOŚCIE

Justyna Steczkowska rozdawała autografy, robiła zdjęcia i chętnie rozmawiała z uczestnikami, podkreślając, jak ważna jest dwujęzyczność i wspieranie dzieci w rozwijaniu polskiej kultury: „Jestem z was bardzo dumna – mówiła – bo choć mieszkacie w innym kraju, pielęgnujecie język polski i występujecie z odwagą. To coś naprawdę wyjątkowego!”.

Na festiwalu pojawiła się też po raz pierwszy senator RP Ewa Matecka, która swoją obecnością dodała wydarzeniu prestiżu. W jury znaleźli się znani ze świata kultury, edukacji i dyplomacji, m.in. pisarz Łukasz Dębski, reżyserka Monika Stępień, aktor Wojciech Stachura, konsul Katarzyna Smoter.



Wierszowisko od 25 lat łączy i integruje szkoły zrzeszone w Forum Polskich Szkół w Holandii!



NIE TYLKO KONKURS, ALE I DZIEŃ ATRAKCJI

Wierszowisko od 25 lat łączy i integruje szkoły zrzeszone w Forum Polskich Szkół w Holandii, podnosi prestiż oświaty polonijnej i języka polskiego, a przede wszystkim jest wydarzeniem, na które czekają dzieci, aby po raz kolejny wystąpić na prawdziwej scenie, recytując polską poezję. Za sam udział uczestnicy zostali nagrodzeni medalami, nagrodami. Laureaci otrzymali puchary, za wyróżnienia były dodatkowe nagrody. Jurorzy nie mieli łatwego zadania, bo poziom występów był wysoki, a uczestników wielu! Wierszowisko to jednak nie tylko konkurs – to cały dzień pełen atrakcji: warsztaty, zabawy, wystawy i spotkania z gośćmi specjalnymi. Uczestnicy mogli obejrzeć m.in. wystawę fotograficzną „Polska w obiektywie polonijnego dziecka” oraz wystawę konkursu plastycznego „W głowie się nie mieści”.

Już dziś wiadomo, że jubileuszowa – XXV edycja – odbędzie się 19 kwietnia 2026 roku. Uśmiechnięte słoneczko, maskotka Wierszowiska, znowu będzie obecne! Szczegóły na: www.wierszowisko.com, www.fpsn.nl.pl

TA NIEZWYKŁA MOC

„Dla mnie to wielki zaszczyt działać na rzecz Polonii w Madrycie” – pisze **Patryk Nietupski Capała**, laureat II miejsca w konkursie **„RAZEM MOŻEMY WSZYSTKO! MOJE DZIAŁANIE NA RZECZ POLONII”**.

Urodziłem się w Madrycie. Moi rodzice są Polakami i bardzo dużo opowiadają mi o Polsce, jej tradycjach i kulturze. Uczęszczam do szkoły hiszpańskiej, ale w piątki po południu uczę się w Szkole Polskiej przy Ambasadzie RP w Madrycie. Pomimo zmęczenia uwielbiam lekcje historii Polski i języka polskiego. Chodzę do ósmej klasy i mam wiele kolegów i koleżanek.

TAK ROZPOCZĘŁA SIĘ MOJA PRZYGODA Z POLSKIMI TAŃCAMI NARODOWYMI

W ubiegłym roku moja starsza koleżanka, Julia, zaprosiła mnie na występ polskiej grupy tanecznej. Nie sądziłem, że mogłoby mnie to szczególnie zainteresować. Tak właśnie rozpoczęła się niezwykła przygoda z polskimi tańcami narodowymi – i nie tylko. Byłem tak zafascynowany, że bardzo szybko nauczyłem się skomplikowanych układów choreograficznych.

MAMY FANTASTYCZNĄ EKIPE POLONIJNYCH NASTOLATKÓW

Przewodzi nam niestrudzona Natalia. To ona jest filarem naszej grupy i zawsze z dumą opowiada, jak ważne są nasze korzenie. Nie tylko taniec, ale i nasze spotkania, wspólne wyjazdy i pokazy nie pozwalają nam zapomnieć o Polonii oraz motywują inne dzieci do działania. W naszym zespole tańczy około 20 osób w różnym wieku.



SPOTYKAMY SIĘ W DOMU POLSKIM W GETAFE

Każdej niedzieli właśnie tam ćwiczymy. Moim ulubionym tańcem jest polonez, dostarcza mi wiele wzruszeń i emocji podczas występów. Bardzo lubię też krakowiaka – to jeden z najstarszych polskich tańców ludowych. Już niedługo začniemy ćwiczyć mazurka, oberka i kujawiaka.

W ubiegłym roku, z okazji obchodów 216. rocznicy bitwy pod Somosierrą, zostaliśmy zaproszeni do udziału w tej uroczystości. Dla mnie było to ogromne wyzwanie i zaszczyt, ponieważ zostałem wybrany do pocztu sztandarowego podczas mszy świętej. Nawet hiszpański ksiądz mówił wówczas w języku polskim! Przeszedłem tę trasę z dumą i poczuciem odpowiedzialności. Podczas tego patriotycznego wydarzenia nasz polonijny zespół zaprezentował poloneza i krakowiaka.

Nasz zespół jest jak jedna wielka rodzina, która działając poza granicami Polski, promuje polską kulturę wśród Polonii.

W SOMOSIERZE OBEJRZELIŚMY REKONSTRUKCJĘ BITWY...

... która w 1808 roku pozwoliła wojskom napoleońskim otworzyć drogę na Madryt, dzięki pomocy bohaterskiego polskiego pułku kawalerii. Sceny odgrywane przez wolontariuszy z Madrytu i okolic wywołały wiele emocji. Widziałem wzruszenie i dumę w oczach nas wszystkich. Mój mały wkład w tworzenie tej grupy jest dla mnie niezwykle ważny, bo czuję, że wszyscy razem odgrywamy istotną rolę jako przedstawiciele Polonii w Madrycie. To my – dzieci i młodzież Polonii – z dumą reprezentujemy Polskę za granicą. Cieszę się, że mamy w sercach miłość do naszej ojczyzny i pamiętamy o tym, kim jesteśmy.



fot. archiwum prywatne

RAZEM MOŻNA WIĘCEJ, SZYBCIEJ I FAJNIEJ!

Mówi **Patryk Nietupski Capała**,
uczeń **Szkoły Polskiej przy Ambasadzie RP w Madrycie**.

„COGITO DLA POLONII”: PATRYK, GDY TWOI KOLEDZY Z HISZPAŃSKIEJ SZKOŁY W PIĄTKI PO POŁUDNIU ODPOCZYWAJĄ, TY IDZIESZ DO POLSKIEJ SZKOŁY. NIE ŻAŁUJESZ?

Patryk Nietupski Capała: Nie, wcale nie żałuję! Nasza szkoła to nie tylko nauka, ale też świetna zabawa i okazja, żeby lepiej poznać język i kulturę polską. Możemy porozmawiać po polsku, poznać nowych ludzi i razem świętować polskie tradycje. Znajomi to ogromny plus, ale szkoła uczy nas również samodzielnego myślenia, kreatywności i gotowości na wyzwania. Dzięki niej czuję się bardziej związany z Polską.



TWOJE ZAANGAŻOWANIE W ŻYCIE POLSKIEJ SZKOŁY I W ŚRODOWISKU POLONII HISZPAŃSKIEJ ROBI WRAŻENIE. JAK ZNAJDUJESZ NA TO WSZYSTKO CZAS?

Mam dobrze rozplanowany dzień. Czasem jest trudno, ale właśnie dobra organizacja pomaga. W hiszpańskiej szkole mamy więcej przedmiotów i więcej godzin, a w polskiej uczymy się cztery godziny tygodniowo, głównie o Polsce – jej historii, geografii i języku.

W PRACY KONKURSOWEJ, KTÓRĄ NAGRODZILIŚMY, NAPISAŁEŚ WIELE CIEPŁYCH SŁÓW O NATALII I INNYCH KOLEGACH. DOCENIASZ SIĘ WSPÓŁPRACY, PRAWDA?

Oczywiście! Praca w grupie pozwala nam lepiej się poznać i budować przyjaźnie. Razem można więcej, szybciej i fajniej!

JESTEŚ UTALENTOWANY LITERACKO, ŚWIETNIE TAŃCZYSZ... JAKIE MASZ HOBBY?

Gram na fortepianie – uczy to cierpliwości i systematyczności. Pływam w Clubie Natación Sur i biorę udział w zawodach. Pływanie mnie motywuje i pomaga mi rozwijać się jako sportowiec, ale i jako człowiek.

KIM WIĘC CHCIAŁBYŚ ZOSTAĆ W PRZYSZŁOŚCI?

Od dziecka interesuję się samolotami. Marzę, by być pilotem polskich linii lotniczych LOT – tak jak Tadeusz Wrona. Bardzo polecam jego książkę „Ja, kapitan”, zrobiła na mnie wielkie wrażenie!

ZDRADZISZ SWÓJ SPOSÓB NA NAUKĘ JĘZYKA POLSKIEGO?

Lubię czytać książki po polsku i słuchać polskiej muzyki. Co roku jeżdżę na wakacje do Polski, gdzie rozmawiam z rodziną i znajomymi – to supersposób na szlifowanie języka!

CO POLECASZ DO POCZYTANIA PO POLSKU? JAKIEJ MUZYKI SŁUCHASZ?

Lubię książki przygodowe i o tematyce wojennej. Trudno mi wybrać jedną ulubioną, teraz spodobała mi się powieść „Sprzedawca marzeń” Katarzyny Ryrych. Lubię słuchać polskich piosenek z lat osiemdziesiątych, ale ostatnio zachwyca mnie Sanah i jej poezja śpiewana.

2 MAJA OBCHODZIMY DZIEŃ POLONII I POLAKÓW ZA GRANICĄ. JAK PLANUJESZ GO SPĘDZIĆ?

W tym roku tego dnia wywiesimy w naszym domu biało-czerwoną flagę. Mamy też zaplanowane spotkanie zespołu tanecznego i wspólne świętowanie z innymi Polakami.

Jestem dumny z tego, że tworzymy tak wyjątkową grupę. Tak możemy wspierać polską sztukę i tradycję, co jest wzruszające, ponieważ odbywa się to poza granicami Polski, a jednak tak bardzo po polsku.



Kocham Polskę z całych sił!



Gdy byłam w VI klasie, przygotowaliśmy w szkole jasełka, aby pokazać, jak wygląda Boże Narodzenie. Wystąpiłam w roli anioła. Zagrałam na cymbałkach kolędę „Cicha noc”. Nie zapomnę tej ciszy, gdy melodia wypełniała kościół, i burzy oklasków, gdy skończyłam grać.

Urodziłam się w Nowym Jorku i mieszkam na Brooklynie. Chodzę do 7 klasy w gimnazjum Christa McAuliffe, I.S 187, a w soboty uczę się również w Polskiej Szkole Doksztalającej im. H. Sienkiewicza. Moi rodzice pochodzą z południowej części Polski, małej malowniczej miejscowości w województwie podkarpackim – Przędzel. Choć przybyli do Ameryki prawie dwie dekady temu, to pamiętają o swoich korzeniach, historii i tradycji. Staram się jak najwięcej rozmawiać z nimi, a także z bratem i z moimi polskimi koleżankami po polsku, aby szlifować język i poszerzać słownictwo. Uwielbiam też książki po polsku, moja mama czyta nam wieczorami polskie wiersze, bajki i opowiadania. Polskie książki są pięknie, kolorowe ilustracje zachęcają do czytania i to czyni je wyjątkowymi i ciekawymi.

Moi rodzice bardzo się starają, abyśmy z moim bratem Alanem płynnie mówili i czytali po polsku, znali historię Polski.

„Mimo że nigdy nie byłam w Polsce, to czuję, jak bardzo jestem z nią związana. Pragnę pojechać do Polski i poznać moją polską rodzinę. Mam nadzieję, że moje marzenie się spełni” – pisze **Claudia Mazur**, uczennica klasy VII w Polskiej Szkole Doksztalającej im. H. Sienkiewicza, Brooklyn NY, laureatka II miejsca konkursu „MAM W SERCU POLSKĘ”.



W ubiegłym roku uczestniczyłam w spotkaniu z pisarką Barbarą Kosmowską, które odbyło się w mojej szkole. Dużo dowiedziałam się o jej życiu, książkach. Zachęcała nas do ich pisania. Może powinnam spróbować?

STARAM SIĘ BRAĆ UDZIAŁ W KAŻDYM POLONIJNYM WYDARZENIU

Miałam trzy lata, gdy rozpoczęła się moja przygoda z polską szkołą. Mój brat nie może chodzić w weekendy do polskiej szkoły, ponieważ gra w drużynie piłkarskiej, ale uczy się języka polskiego w szkole online i jest bardzo zadowolony, chociaż tęskni za przyjaciółmi z polskiej szkoły, z którymi spędził 6 lat. Należę do chóru polonijnego i do poczty sztandarowej w mojej polskiej szkole. Z chórem braliśmy udział w jubileuszu 95-lecia naszej szkoły, a także w koncercie „Najpiękniejsze pieśni patriotyczne” w kościele św. Jadwigi na Long Island z okazji Dnia Niepodległości. Kościół ten wybudowała Polonia i jest najstarszym polonijnym kościołem na wschodnim wybrzeżu. Śpiewaliśmy piosenki „Kwiaty polskie” i „Taki kraj”. Pieśni śpiewane przez nas i innych artystów wywołały wiele emocji na twarzach starszej Polonii. Widać było, jak bardzo są z nas dumni, że pamiętamy o naszym kraju, za którym oni tak bardzo tęsknią. Moi dziadkowie też byli ze mnie dumni, gdy później oglądali zdjęcia z tego koncertu.

fot. archiwum prywatne; khulqi_rs/Shutterstock.com

UWIELBIAM SŁUCHAĆ OPOWIEŚCI MOICH RODZICÓW O POLSCE...

... i ich doświadczeniach, gdy byli małymi dziećmi, co robili i jak wspaniale bawili się na zielonej trawie z rodzeństwem i kolegami, budując bazy lub grając w chowanego lub w podchody. Mama zawsze wspomina ogród babci, w którym kwitną kolorowe kwiaty, rosną jabłka, agrest i porzeczki. Dzięki tym opowieściom dowiaduję się o doświadczeniach moich rodziców. Nowy Jork zachwyca, ale jest tu bardzo dużo wysokich budynków, mało drzew i kwiatów, a mieszkańcy nie dbają tak bardzo o czystość tego miasta.

Babcia Zosia należy do Koła Gospodyń Wiejskich Przędzelanki, opowiada mi dużo o zwyczajach związanych z Wielkanocą czy z Bożym Narodzeniem. Ma przepiękny lasowiacki strój ludowy, chciałabym też taki mieć.

Największym polonijnym wydarzeniem w Nowym Jorku jest Parada Pułaskiego na Piątej Alei na Manhattanie. Spędzam wtedy czas z przyjaciółmi, z dumą reprezentujemy naszą kulturę i nasz kraj – Polskę. Wymachujemy polskimi flagami, słysząc polską muzykę, a my mamy na sobie biało-czerwone koszulki i pokazujemy, jak cieszymy się, że jesteśmy Polakami.

Na US Open spotkałam Huberta Hurkacza i zdobyłam jego autograf.



Trenuję taekwondo od 5. roku życia i mam czarny pas drugiego stopnia, a w ubiegłym roku otrzymałam nawet nagrodę Sportowca Roku za osiągnięcia w tym sporcie.

KOCHAM SPORT I KIBICUJĘ POLSKIM SPORTOWCOM

Z całą rodziną oglądamy mecze i trzymamy kciuki, gdy grają polscy tenisiści albo piłkarze nożni. Mój brat uwielbia grać w piłkę nożną, więc oglądamy mecze polskiej reprezentacji i kibicujemy jej nawet wtedy, gdy przegrywa. Podziwiamy Roberta Lewandowskiego. Marzeniem brata jest zostać zawodowym piłkarzem tak jak on. Moment zdobycia brązowego medalu na igrzyskach olimpijskich przez Igę Świątek zapamiętam na zawsze. Wybrałam się nawet na US Open z rodzicami, by ją spotkać, ale się nie udało, za to spotkałam Huberta Hurkacza i zdobyłam jego autograf.

Mówi się, że Polacy na emigracji kochają Polskę bardziej niż Polacy w niej mieszkający. Myślę, że jest w tym wiele prawdy, bo choć nigdy nie byłam w Polsce, to kocham ją z całych sił. Marzę o tym, żeby zobaczyć na własne oczy piękne Tatry, krainę jezior, czyli Mazury, a także Morze Bałtyckie oraz Przędzel – małą wioskę na Podkarpaciu, w której zaczęła się historia mojej rodziny.



Na ostatnią Paradę Pułaskiego przygotowaliśmy ogromną flagę, balony, sztandary i tarczę szkoły polskiej, którą niosłam z kolegą z pocztu sztandarowego. To zaszczyt być częścią pocztu, który otrzymujemy za wzorowe zachowanie i bardzo dobre wyniki w nauce języka polskiego.



Uwielbiam jeść tradycyjne potrawy, takie jak pierogi, rosół, gołąbki. Mama gotuje przepysznie, ale gdy babcia przylatuje z Polski, by spędzić z nami wakacje, to robi pierogi, których smaku nie da się opisać. Prawdziwe „niebo w gębie”.



TO MIEJSCE MNIE INSPIRUJE

„Moja szkoła jest dla mnie wyjątkowym miejscem, pełnym przyjaźni, wsparcia i inspiracji. Cenię ją za to, że każdy może tu być sobą i rozwijać swoje pasje w przyjaznej atmosferze” – pisze **Liwija Geibowicz**, uczennica VIII klasy w Wileńskiej Szkole Łazdynai.

Uczniowie są otwarci, uprzejmi i zawsze gotowi, aby wspierać siebie nawzajem, a nasi nauczyciele nie tylko przekazują wiedzę, ale i pomagają nam stawać się samodzielnymi i pewnymi siebie ludźmi.

**Moja szkoła
to miejsce, które
otworzyło mi drzwi
do nowych
doświadczeń,
przyjaźni i możliwości.
Dzięki niej zyskałam
pewność siebie
i nauczyłam się, jak
ważne jest wsparcie
innych.**



Wszystko zmieniło się, gdy w VII klasie wstąpiłam do samorządu uczniowskiego. Jako osoba cicha i spokojna długo się wahałam, czy podjąć to wyzwanie. Jednak z pomocą koleżanki i ze wsparciem ze strony innych uczniów i kuratora podjęłam decyzję, która okazała się być dla mnie przełomowa! Już po miesiącu działania w samorządzie dostrzegłam, że mam talent do fotografii. Dostałam do rąk szkolny aparat i byłam odpowiedzialna za dokumentowanie szkolnych wydarzeń. Miałam tremę podczas pierwszej sesji zdjęciowej na Dzień Tolerancji, ale zyskałam zaufanie i mnóstwo wsparcia, co dodało mi odwagi.



**Najbardziej wyjątkowym wydarzeniem
w mojej szkole był konkurs „Głos
Szkoły 2024”, który zorganizowaliśmy
jako samorząd uczniowski.
To wydarzenie miało na celu odkrycie
talentów naszych uczniów, a dla mnie
było okazją do dalszego rozwoju
w fotografii. Miałam przyjemność
dokumentować wszystkie występy
i zobaczyć, jak wielu z nas posiada
wspaniałe umiejętności.**

fot. archiwum prywatne; KID_A, Vector Point Studio/Shutterstock.com

Najbardziej wyjątkowym wydarzeniem w mojej szkole w 2024 roku był konkurs „Głos Szkoły 2024”, który zorganizowaliśmy jako samorząd uczniowski. To wydarzenie miało na celu odkrycie talentów naszych uczniów, a dla mnie było okazją do dalszego rozwoju w fotografii. Miałam przyjemność dokumentować wszystkie występy i zobaczyć, jak wielu z nas posiada wspaniałe umiejętności. Moje zdjęcia zostały zauważone nie tylko przez społeczność naszej szkoły, ale i przez profesjonalnych fotografów, co jeszcze bardziej zmotywowało mnie do pracy nad moimi umiejętnościami.



Dostałam do rąk szkolny aparat i byłam odpowiedzialna za dokumentowanie szkolnych wydarzeń. Zaczynałam z treścią podczas pierwszej sesji zdjęciowej na Dzień Tolerancji, ale zyskałam zaufanie i mnóstwo wsparcia, co dodało mi odwagi.



Wszystko się zmieniło, gdy w VII klasie wstąpiłam do samorządu uczniowskiego. Jako osoba cicha i spokojna długo się wahałam, czy podjąć to wyzwanie. Jednak z pomocą koleżanki i ze wsparciem ze strony innych uczniów i kuratora podjęłam decyzję, która okazała się być dla mnie przełomowa!

Moja szkoła to miejsce, które otworzyło mi drzwi do nowych doświadczeń, przyjaźni i możliwości. Dzięki niej zyskałam pewność siebie i nauczyłam się, jak ważne jest wsparcie innych. Jestem wdzięczna wszystkim, którzy pomagają mi rozwijać się i wierzą we mnie – przyjaciółom, nauczycielom i rodzinie. To miejsce, które inspirowało i pozwala na bycie aktywnym członkiem społeczności.

CHCESZ DZIAŁAĆ W POLONIJNEJ SZKOLE?

ZAINSPIRUJ SIĘ HISTORIĄ LIWIJI I ZACZNIJ DZIAŁAĆ W SAMORZĄDZIE UCZNIOWSKIM☺

To jeden z organów szkoły (pozostałymi organami są: dyrektor, rada pedagogiczna i rada szkoły), ważny i silny głos uczniów. Członkowie samorządu uczniowskiego mają prawo i **powinni podejmować realne decyzje**, wpływać na życie szkoły, współdecydować o sprawach jej dotyczących. Mogą inicjować oraz brać udział w organizacji życia szkolnego, m.in. ustalać formę i tematykę zajęć pozalekcyjnych, organizować imprezy szkolne czy akcje wolontariackie, redagować gazetkę szkolną, prowadzić stronę internetową. Często samorząd uczniowski organizuje pomoc koleżeńską uczniom napotykającym trudności w nauce języka polskiego lub w trudnej sytuacji życiowej. Angażuje uczniów do wykonania niezbędnych prac na rzecz szkoły, do udziału w działaniach na rzecz środowiska. Generalnie, to uczniowie decydują, jakimi sprawami samorząd będzie się zajmował. Rolę doradcy spełnia opiekun samorządu, wybrany przez uczniów spośród nauczycieli danej szkoły.

Jeśli pragniesz uczestniczyć w życiu Polonii w przyszłości, koniecznie spróbuj już teraz.

Po pierwsze, poprzez samorząd uczniowski masz wpływ na to, jak funkcjonować będzie wasza szkoła, jakie zasady będą obowiązywać, co będzie dozwolone, a co nie, jakie imprezy się odbędą...

Po prostu współuczestniczysz w życiu szkoły. Po drugie, praca w samorządzie wyzwala inicjatywę, stajesz się aktywnym członkiem społeczności szkolnej. Uczy planowania, organizacji i koordynowania podjętych akcji, a także stwarza okazję do ujawniania umiejętności przywódczych i bakcyli przedsiębiorczości.

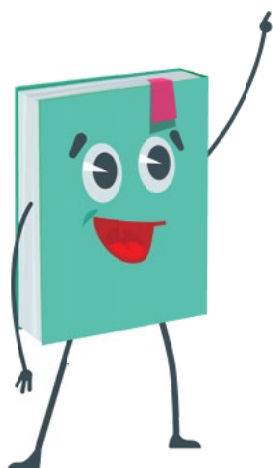
A po trzecie, to ważna lekcja demokracji. Zostajesz kandydatem i musisz poprowadzić kampanię wyborczą. Walczysz o głosy, przekonujesz do siebie innych, jak w wyborach do parlamentu.



INSPIRACJE I POMYSŁY
DO WYPRACOWAŃ
I PRAC KONKURSOWYCH!

KSIĄŻKA W POLSKIEJ LITERATURZE

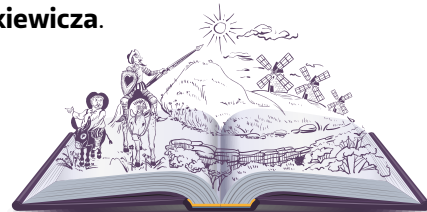
Chciałoby się powiedzieć, że literatura ocala, kształci, zachwyca, uczy. W „Epilogu” „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza ma trafić „pod strzechy” i przynosić radość właścicielom. „O, gdybym kiedy dożył tej pociechy,/ Żeby te księgi zbłądziły pod strzechy” – marzy wieszcz, przypisując literaturze funkcję terapeutyczną. Jemu samemu „kraj lat dziecińczych” w sielankowej epopei daje ukojenie. To nie jest jedyna funkcja literatury.



Czym była książka kiedyś, czym jest teraz? Dla nas i dla bohaterów literackich?

Motyw „książek zbójcekich”, przeklętych

Lektura czasem zaraża bohaterów marzeniami, przenosi w inny świat, budzi głód niebezpiecznych doznań, takich jak wielka miłość i... łamie życie, między innymi Gustawa, bohatera IV części „Dziadów” Mickiewicza.



Literatura jako duchowe ocalenie?

„Reduta Ordona” Adama Mickiewicza recytowana przez Bernarda Żygiera zaszczerpiła patriotycznego ducha w bohaterach „Syzyfowych prac” Stefana Żeromskiego, zrusyfikowanych uczniach klerykowskiego gimnazjum, w tym w Marcinie Borowiczu.

Duchowym ocaleniem, choć i wstępem do fizycznej zguby, były dla Waltera Alfa – tytułowego bohatera „Konrada Wallenroda” Adama Mickiewicza – pieśni Halbana – Wajdeloty. To on przypominał mu o dawnej ojczyźnie Litwie, patriotycznym obowiązku, historii przodków.

Wewnętrzna wolność daje literatura więźniom sowieckiego łagru opisanego w „Innym świecie” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego.

Książki – źródłem przemiany

„Pan Tadeusz” odmienia los Skawińskiego, bohatera „Latarnika” Henryka Sienkiewicza, lektura przypomina bohaterowi młodość i ojczyznę, budzi tęsknotę, ale też wybija z codziennego rytmu, odbiera pracę, dochody, dom, stabilizację, miejsce na ziemi. Literatura wzrusza, zachwyca, urzeka pięknem i silnie działa na Skawińskiego, sprawia, że wprawdzie traci swoją bezpieczną przystań i pracę, ale dzięki „Panu Tadeuszowi” odzyskuje ojczyznę, utraconą i nieco zapomnianą, wyęsknioną, odzyskuje wspomnienia i tożsamość (bo powraca do korzeni – dzieciństwa, młodości, sensu życia, jakim jest służba ojczyźnie).



Książka symbolem wiedzy i źródłem konfliktów

Młody Stanisław Wokulski z „Lalki” Bolesława Prusa, wbrew marzeniom ojca o odzyskaniu dawnego ziemianckiego majątku, uczy się i wydaje pieniądze na podręczniki, nie wiąże swej przyszłości z ziemią, nie przeznaczając funduszy na kosztowny proces mogący doprowadzić do jej odzyskania.



Lektury symbolem postaw i poglądów bohaterów

Ulubionymi książkami **Ignacego Rzeckiego**, bohatera „**Lalki**” **Bolesława Prusa**, ofiarowanymi mu przez Wokulskiego, są albumy o Napoleonie.

W „**Szyfowych pracach**” **Stefana Żeromskiego** „**Reduta Ordona**” budzi uśpione uczucia uczniów wobec ojczyzny. Odtąd chłopcy poświęcają się studiowaniu literatury i historii Polski. Zakładają tajne stowarzyszenie patriotyczne. Wspólna konspiracja jednocy ich, sprawia, że stają się prawdziwymi przyjaciółmi.

„**Testament mój**” **Juliusza Słowackiego** jest wyrazem fascynacji **Rudego** i całego pokolenia Kolumbów twórczością romantyków. Lektura ich utworów przekłada się na czyny – gotowość cierpienia dla ojczyzny. Tak właśnie zostali opisani harcerze w książce **Aleksandra Kamińskiego** „**Kamienie na szaniec**”.



Książeczka ze wspomnieniami jako symbol patriotycznej przeszłości rodzinnej

Bohaterowie powieści **Stefana Żeromskiego** „**Przedwiośnie**” przechowują jak rodzinny skarb pamiętnik powstańca z 1831 roku, w którym wspomniany jest udział dziada Seweryna Baryki – Kaliksta Grzegorza – w wyprawie generała Józefa Dwernickiego na Beresteczko i Radziwiłłów.

Książka jako przedmiot pożądania poety i... rzecz nieprzystająca do rzeczywistości po Holokauście

Bohater **opowiadania Tadeusza Borowskiego** „**Bitwa pod Grunwaldem**” podczas pobytu w kacie gromadzi książki, trudno mu jednak pogodzić piękną niemiecką Goethego i lekturę poezji niemieckiej z tym, co widział i czego doświadczył przez lata upodlenia w obozie zagłady. Jakie książki można pisać po zagładzie? – na to pytanie będzie próbował odpowiedzieć **Tadeusz Różewicz** w swojej poezji. Motyw z opowiadania Borowskiego wyeksponował **Andrzej Wajda** w filmie „**Krajobraz po bitwie**” nakręconym na podstawie prozy Borowskiego.

Pytania warte refleksji

Czy kultura książki umiera? A może książka elektroniczna zastąpi tradycyjną? Czy z racji ekspansji komputerów wracamy do kultury obrazkowej? Czy książki mają moc zmieniania świata? I czy są dla nas tak ważne jak dla poprzednich pokoleń?

Mit książki

W **opowiadaniach Brunona Schulza** zwykła księga handlowa, pełna reklam banalnych produktów, zostaje w wyobraźni chłopca przemieniona w pełną tajemnic i cudowności księgę tłumaczącą wszystkie tajemnice świata.



Literatura utrwała postaci...

... poetów i pisarzy jako wybrańców bogów/ Boga, przewodników narodu, ale i bluźnierców i ludzi nieszczęśliwych. **Gustaw-Konrad** z III części „**Dziadów**” **Adama Mickiewicza** samotnie przewodzi narodowi i walczy z Bogiem o rząd dusz, chełpi się swoją mocą i władzą, a w swojej dumie rzuca wyzwanie Stwórcy i omal nie wypowiada bluźnierstwa: „Odezwiw się, – bo strzelę przeciw Twej naturze;/ Jeśli jej w gruzy nie zburzę / To wstrząsnę całym państw Twoich obszarem...”.

Samotność twórcy to źródło dumy, ale i cierpienia. Samotny jest **Konrad** z III części „**Dziadów**”, podobnie śpiewak z „**Murów**” **Jacka Kaczmarskiego**. Nieszczęśliwy i przeklęty okazuje się **Poeta** z „**Nie-Boskiej komedii**” **Zygmunta Krasińskiego**. Hrabia Henryk porzuca rodzinę, doprowadza do szaleństwa, choroby i śmierci zdradzoną żonę, która sprowadza też nieszczęście na synka Orcia. Ten zostaje, jak ojciec, poetą, ma nieprzeciętny talent i dar prorokowania, ale traci wzrok i zdrowie, jest nadwrażliwy. To on uchodzi w tym dramacie za wzór poety szczerego i prawdziwego, w odróżnieniu od ojca, który krzywdzi innych i „dramat układa z życia” oraz toczy przegraną walkę.



Cytat z motywem

Wszakże lubisz książki świeckie?...

Ach, te to są książki zbójcekie

(...)

Młodości mojej niebo i tortury!

Adam Mickiewicz, „**Dziady**”, cz. IV

*Gdzież jest miejsce dla ciebie w tym wieku zamętu,
książko mądra, spokojna, stopie elementów
pogodzonych na wieki spojrzeniem artysty?*

Czesław Miłosz, „**O książce**”

*Znowu wróciłam do Mickiewicza
jak się wraca do młodości wiary
jego namiętność wichrem w twarz mi uderzyła
i odnalazłam sobie łaki.*

Anna Kamińska, „**Powrót**”

„CHŁOPI” – epopcja życia wiejskiego

Z OKAZJI
ROKU REYMONTA
OMAWIAMY
JEGO WAŻNĄ
POWIEŚĆ.

RZECZ DZIEJE SIĘ WE WSI LIPCE

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA

Osią fabularną powieści jest konflikt Macieja i Antka Borynów. Dwie namiętności powodują rodzinną nienawiść: kobieta (Jagna, której obydwaj pożądamy) i ziemia (scheda rodzinna, do której Antek jako syn ma prawo).

WIEJSKA SPOŁECZNOŚĆ NICZYM KORPORACJA?

Właśnie za tę powieść Władysław Stanisław Reymont otrzymał w 1924 roku Nagrodę Nobla w dziedzinie literatury. Jego dzieło oddaje rzeczywistość wsi z przełomu wieków.

Powieść „Chłopi” Władysław Stanisław Reymont pisał w latach 1904–1909, częściowo na podstawie osobistych doświadczeń. Pisarz był synem wiejskiego organisty, a przez pewien czas mieszkał w izbie z rodziną chłopską. Doceniono fenomen jego powieści, która mimo że opowiada o lokalnej, pewnej zamkniętej społeczności, niesie zarazem bardzo ogólny przekaz, pokazuje uniwersalne, ponadczasowe wartości i archetypowe ludzkie zachowania.

Bez konkretnego określenia czasu historycznego, choć pewne aluzje wskazują na okres 20 lat po powstaniu styczniowym. Społeczność lipiecka jest bohaterem zbiorowym. Bohaterowie główni, których losy obserwujemy, to Maciej Boryna i jego syn Antek, Hanka – żona Antka, oraz Jagna – najpiękniejsza panna we wsi, później żona Boryny, a potem wdowa po nim. Ważne role odgrywają wójt, ksiądz, młynarz, Dominikowa oraz biedota wiejska – parobek Kuba i żebraczka Agata. Obserwujemy ich dzieje w czasie czterech pór roku – jesień, zima, wiosna, lato (są to również tytuły czterech części powieści).

- Ślub starego Macieja Boryny z Jagną.
- Spór Macieja z Antkiem o schedę i Jagnę – Antek wraz z rodziną wyprowadza się z domu.
- Romans Jagny z Antkiem.
- Bójka o las, do którego chłopi mieli prawo na zasadzie popańszczyźnianych serwitutów – pan rozpoczął wyrąb drzew, czym wzbudził protest chłopów; doszło do bitwy i uwięzienia lipieckich chłopów.
- Uwięzienie mężczyzn.
- Choroba i śmierć Boryny (pełna wiosna).
- Powrót mężczyzn z więzienia.
- Liczne romanse Jagny: m.in. z wójtem, młodym księdzem Jasiem, co wzbudziło gniew gromady lipieckiej.
- „Wywózka” Jagny na gnoju – wykluczenie jej ze społeczności wiejskiej.

Instytucje w powieści są reprezentowane przez parafię i gminę. Ksiądz cieszy się szacunkiem jako uczony, gospodarz, potrafi też pomóc w ciężkich sytuacjach (Weronka). Nie podoba się natomiast jego zbyt ingerencja w osobiste problemy chłopów (np. piętnowanie z ambony Tereski i Jagny), nieuczciwość (wypasanie koni nie na swoim). Organistom nie darowano wywyższania się, zdzierstwa, obłudy. Lubiano tylko ich sympatycznego syna – kleryka Jasia. Gmina nie ma żadnego poważania, wójt jest często ośmieszany (niemoralne prowadzenie się), nie ufa się mu (i słusznie – defraudacja). W samej wsi najważniejsza jest hierarchia według stanu posiadania: liczy się ilość gruntu, inwentarza, koralu i wełniaków u gospodyń. Jest to uświęcone tradycją. Stan posiadania decyduje o niezależności materialnej i osobistej (stąd m.in. konflikt między Antkiem a Maciejem), to źródło przywilejów, autorytetu, szacunku otoczenia, orzeka o przynależności do elity, funkcji przywódcy w gromadzie (wszystko zarezerwowane dla najbogatszych). Według

fot. domena publiczna/Wikimedia Commons

stanu posiadania we wsi żyją poza gospodarzami, bogatymi i biedniejszymi, bezrolni, komornicy, parobkowie, fornale, pojawiają się też żebracy. Mieszkańcami wsi są także kowal i młynarz – niezbyt lubiani z powodu swego wyodrębnienia, innego stylu życia, spoglądania z góry ze względu na pieniądze zdobyte od ludzi, a nie dzięki pracy na roli.



Bitwa o las, ilustracja
A. Kędzierskiego do tomu „Zima”,
„Chłopi”, Warszawa 1928



Kobiety na polu, ilustracja
A. Kędzierskiego do tomu „Lato”,
„Chłopi”, Warszawa 1928

Akademia Noblowska doceniła fenomen powieści, która mimo że opowiada o lokalnej, pewnej zamkniętej społeczności, niesie zarazem bardzo ogólny przekaz, pokazuje uniwersalne, ponadczasowe wartości i archetypowe ludzkie zachowania.

OBYCZAJE W POWIEŚCI

We wsi Lipce obowiązuje np. zwyczaj posyłania swatów do wybranki. Jadą oni w imieniu pana młodego z wódką. Jeśli matka wybranki i ona sama „przepiją”, jak Dominikowa i Jagusia do swatów Macieja Boryny, to oznaczają, że mężczyzna zostanie przez pannę przyjęty i może się szykować do narzeczeństwa i ślubu. Jeżeli nie „odpiją”, o małżeństwie można zapomnieć... Inny znany weselny obyczaj to oczepiny. Ma on swoją symbolikę. Wiąże się z przejściem panny do grona młodek. Nazwa zwyczaju pochodzi od kobiecego nakrycia głowy – czepca. Pannie młodej zdejmuje się wianek, symbol panieństwa, i ścina włosy, a na tę skróconą fryzurę nakłada czepiec noszony przez gospodynię. Broniąca swojej urody i wolności piękna panna Jagusia nie chce ścinać włosów... Prócz oczeplin czytelnik „Chłopów” poznaje też wiele innych wiejskich obyczajów, np. treść przyśpiewek. Nie tylko wydarzenia z życia mieszkańców, także różne święta kościelne czy pory roku są powiązane z pewnymi obyczajami. W Lipcach podczas wigilijnej wieszki gospodarze dzielą się opłatkiem, w zaduszki nawiedzają groby i – o czym odbiorca przekonuje się, obserwując zachowanie Kuby i Witka – nie tylko modlą się, ale też odprawiają coś na kształt pogańskich dziadów, jak u Mickiewicza. Przynoszą jedzenie na mogiły dla spragnionych dusz...



Jarmak w Tymowie, ilustracja
A. Kędzierskiego do tomu „Jesień”,
„Chłopi”, Warszawa 1928



Jagna przed kościołem, ilustracja
A. Kędzierskiego do tomu „Wiosna”,
„Chłopi”, Warszawa 1928



Wypędzanie Jagny, ilustracja
A. Kędzierskiego do tomu „Lato”,
„Chłopi”, Warszawa 1928

CZY „CHŁOPI” TO EPOPEJA?

Gatunek ten zakłada jak najpełniejsze ukazanie jakiejś zbiorowości ludzkiej – jest ona bohaterem zbiorowym, z typową dla niej strukturą (realizm, szczegółowość opisu), w czasie dla niej przełomowym. Dla lipceckich chłopów są to nowe zjawiska: emigracja zarobkowa, kolonizacja niemiecka, przemiany zachodzące po uwłaszczeniu – walka z dworem o serwituty (prawo chłopów do korzystania z dworskich łąk i pastwisk oraz lasów). W utworze brak jednak konkretyzacji czasowej (ok. 20 lat po powstaniu styczniowym) i nawet miejsca (wieś Lipce – na Mazowszu, ale jej mieszkańcy mówią o sobie – Mazurzy), a służy to uniwersalizmowi. Epopeja zakłada mitologizację np. postaci (Boryna – dobry gospodarz, Jagna – Ewa, pramatka grzechu), obecność scen batalistycznych (bitwa o las), retardacji (rozlewne opisy np. jarmarku, świąt).

W „Chłopach” występuje dialektyzacja, która dotyczy zarówno dialogów, jak i narracji. Język powieści stwarza iluzję wiejskiego świata, to poważny epos o życiu wsi i jej mieszkańców.

Pomysł na ESEJ

Piszesz wypracowanie egzaminacyjne – polecenie brzmi: „napisz esej”. Masz odnieść się do książki lub filmu – w formie eseju. Bierzesz udział w konkursie – znowu: „napisz esej”. Ale czym jest esej i jak go dobrze napisać?

Choć za początek eseju jako gatunku literackiego uznaje się XVI wiek, jego ramy nie są ściśle określone. Z jednej strony trudno zdefiniować, jak należy napisać esej, z drugiej – forma ta dopuszcza pewną swobodę w sposobie wyrażania myśli.



TY JAKO AUTOR ESEJU

Esej to forma, w której masz okazję **wyrazić swoje poglądy**, ale nie poprzestajesz wyłącznie na przedstawieniu własnego zdania ani na sformułowaniu tezy i próbie jej udowodnienia, jak robisz to w rozprawce. Esej nie jest rozprawą naukową, w której dowodzisz niezbadanych wcześniej tez. Nie jest też artykułem analitycznym, gdzie chłodno analizujesz zjawisko. Nie jest reportażem, w którym zdajesz relację z obserwowanej rzeczywistości. I nie jest opowiadaniem, w którym przedstawiasz fikcyjną historię. **A jednak esej może zawierać elementy każdej z tych form.**

ESEJ W SZKOLE

W sytuacjach szkolnych najczęściej piszesz esej jako pracę końcową po omówieniu lektury, filmu, czyjejś twórczości. Może się zdarzyć, że esej zadadzą ci nauczyciele przedmiotów przyrodniczych czy ścisłych. Zbadasz jakiś problem, jakieś zagadnienie i jako podsumowanie swoich (lub i innych) obserwacji napiszesz esej. Jest to forma znana również na egzaminach. Na przykład na Wyspach Brytyjskich uczniowie piszą eseje niemal z każdego przedmiotu, włącznie z językami obcymi. Na egzaminie maturalnym w systemie brytyjskim (A-level) egzamin z języka

polskiego jako obcego zmusza ucznia do napisania – prócz testów sprawdzających rozumienie nagrań czy tekstów, tłumaczeń i streszczeń – aż... czterech esejów! Jeden z nich wymusza też indywidualne prace badawcze ucznia (IRP – Individual Research Project), dwa są typowymi szkolnymi esejami sprawdzającymi znajomość wątków w lekturach i filmach, a do jednego uczeń otrzymuje gotowe materiały źródłowe na egzaminie. Międzynarodowe egzaminy z języka angielskiego różnych typów, np. IELTS (International English Language Testing System) czy TOEFL (Test of English as a Foreign Language), także zakładają pisanie esejów.

CO MUSI ZNALEŹĆ SIĘ W TREŚCI?

Zaczynasz – tak jak każde szkolne wypracowanie – od wstępu, w którym ogólnie odniesiesz się do podanego tematu. Z kolei w rozwinięciu musisz pochwalić się znajomością tematu – jeśli jest to dzieło literackie czy filmowe, to i znajomością treści; gdy jest to zagadnienie społeczne, kulturowe czy przyrodnicze – wiedzą. Prawdopodobnie już przed tobą wiele razy temat ten był omawiany, a twoje zadanie to przedstawić poglądy innych i ustosunkować się do nich. Badaniami czy opiniami innych wzmocnisz **wiarygodność swojej wypowiedzi**. Na egzaminach czasem dostajesz fragmenty materiałów źródłowych, które mają być pomocne w analizie tematu, sformułowaniu wniosków, podawaniu przykładów i uzasadnieniu ich. Wówczas należy je skrupulatnie przeanalizować i wyciągnąć z nich wnioski i przedstawić swoje własne sądy. Esej tak jak rozprawka jest **argumentacyjną formą wypowiedzi**.

Czasem jako materiały źródłowe możesz mieć podane (albo sam na takie trafisz) dwa różne punkty widzenia – wtedy przedstawiasz jeden i drugi punkt widzenia, ustosunkowujesz się do tych analiz i wyciągasz wnioski.

W esejach szkolnych chodzi o sprawdzenie umiejętności korzystania przez ucznia z podanych zasobów informacyjnych oraz **zdolności wyrażania opinii**, dlatego nie podaje się uczniom tematów, w których mieliby ustosunkowywać się do poglądów ideologicznych, religijnych czy moralnych.

Tematy obecne na egzaminach językowych często dotyczą aktualnych zagadnień społecznych (praca, bezrobocie, bezdomność, zdrowie i styl życia, zmiany w rodzinie i małżeństwie/partnerstwie, przeludnienie, starzejące się społeczeństwo, migracje, działalność charytatywna), środowiskowych (np. zmiany klimatu, różnego rodzaju zanieczyszczenia środowiska, domowa gospodarka odpadami, transport publiczny), edukacyjnych (np. rola nauczycieli, szkoły publiczne a prywatne, znaczenie ocen i egzaminów, równe szanse w edukacji, życie studenckie), technologicznych (np. prywatność w sieci, korzyści i niekorzyści Internetu, mediów społecznościowych, sztucznej inteligencji), kulturowych (literatura, sztuka, muzyka, rozrywka, media, ochrona dziedzictwa) i turystycznych.

W ESEJACH SZKOLNYCH CHODZI O SPRAWDZENIE UMIEJĘTNOŚCI KORZYSTANIA PRZEZ UCZNIA Z PODANYCH ZASOBÓW INFORMACYJNYCH ORAZ **ZDOLNOŚCI WYRAŻANIA OPINII**, DLATEGO NIE PODAJE SIĘ UCZNIOM TEMATÓW, W KTÓRYCH MIELIBY USTOSUNKOWYWAĆ SIĘ DO POGLĄDÓW IDEOLOGICZNYCH, RELIGIJNYCH CZY MORALNYCH.



DŁUGOŚĆ ESEJU

Szkolne czy egzaminacyjne ramy długości eseju zaczynają się zwykle od **200–300 wyrazów**. Na egzaminach A-level z języka polskiego jako obcego uczniowie piszą esej badawczy (do wyboru mają 4 kręgi tematyczne: ruch oporu, okres PRL, rasizm lub turystyka) na nie mniej niż 300 wyrazów, eseje lekturowe i filmowe także na co najmniej 300 wyrazów oraz esej o minimalnej długości 200 wyrazów na bazie dwóch podanych materiałów źródłowych, z których jeden ma formę dźwiękową (na przykład fragment audycji), a drugi tekstową (na przykład fragment artykułu).

TEMATY POMIJANE LUB WYKLUCZANE:

- polityczne i ideologiczne konflikty (np. wojna, partie polityczne),
- religijne lub światopoglądowe,
- moralne (aborcja, kara śmierci, eutanazja),
- zbyt abstrakcyjne lub teoretyczne tematy filozoficzne,
- wymagające specjalistycznej wiedzy (np. z medycyny, prawa, nauk ścisłych, ekonomii).



RODZAJE ESEJÓW

(spotykanych
na egzaminach)

Esej literacki
(np. interpretacja fragmentu,
analiza postaci, motywu).

Esej ogólny/argumentacyjny
(np. wyrażenie opinii na
temat jakiegoś zjawiska).

Esej porównawczy
(np. porównanie dwóch
postaci, tekstów, zjawisk).

W SZKOLE NAJCZĘŚCIEJ
PISZESZ ESEJ JAKO PRACĘ
KOŃCOWĄ PO OMÓWIENIU
LEKTURY, FILMU, CZYJEJŚ
TWÓRCZOŚCI, CHOĆ NIE
TYLKO NA LEKCJACH
HUMANISTYCZNYCH
CZY JĘZYKOWYCH.

BUDOWA ESEJU KROK PO KROKU

■ **Wstęp:** wprowadzenie/przedstawienie tematu lub sformułowanie krótkiej tezy (jedno–dwa zdania).

■ **Rozwinięcie:**

■ akapity tematyczne (jeden argument = jeden akapit),

■ odwołania do materiałów źródłowych,

■ komentarz własny/refleksja.

■ Używaj struktury PEEL (stosowanej w brytyjskiej edukacji):

■ **P** – Point (argument)

■ **E** – Evidence (przykład, np. ze źródła, z lektury, filmu, życia, kultury)

■ **E** – Explanation (wyjaśnienie, dlaczego ten przykład jest istotny)

■ **L** – Link (wiązanie z tezą lub przejście do kolejnej części)

Struktura akapitu: **twierdzenie – przykład – omówienie – miniwniosek i przejście dalej.**

■ Stosuj spójniki i wyrazy łączące:

Po pierwsze, co więcej, z drugiej strony, w dodatku, warto zaznaczyć, ponadto, tymczasem, zatem, natomiast, dzięki temu, dlatego, ponieważ.

■ **Zakończenie:** podsumowanie (powtórzenie tezy, ale w innej formie), wniosek, refleksja końcowa.

Możesz użyć:

Reasumując,...

Podsumowując,...

Można więc stwierdzić, że...



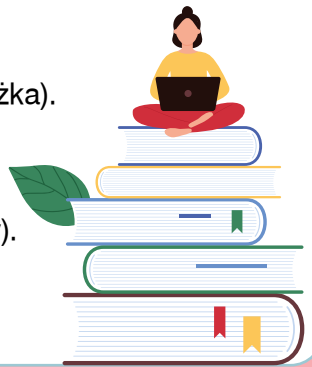
WAŻNE PYTANIA, KTÓRE ZADAJ SOBIE PRZED ODDANIEM ESEJU

- Czy mam wyraźny wstęp z tezą lub wprowadzeniem w temat?
- Czy rozwinięcie zawiera 2–3 spójne argumenty?
- Czy każdy akapit rozwija jeden argument?
- Czy podałam/podałem przykłady z tekstu/materiału źródłowego/filmu/lektury?
- Czy używam formalnego stylu i bogatego słownictwa?
- Czy tekst ma co najmniej wymaganą liczbę wyrazów (zwykle minimum to 200–300 wyrazów)?
- Czy zakończenie jest jasne i logiczne oraz podsumowuje całość?
- Czy nie ma literówek, błędów ortograficznych i gramatycznych?

fot. Genko Mono, Flash Vector, Inspiration GP, Stock-Photo, Fizkes, Prostock-studio, Dean Drobot, TatMih, metalmind/Shutterstock.com

ŹRÓDŁA W ESEJACH

- Teksty literackie (np. krótkie cytaty z „Tanga” Mrożka).
- Źródła historyczne, publicystyczne (np. artykuły, reportaże, przemówienia).
- Materiały audiowizualne (filmy, audycje, podcasty).
- Dane statystyczne i raporty (np. o emigracji, edukacji, demografii, turystyce).



Przykłady sformułowań przywołujących źródła

W artykule wspomniano, że...

Z nagrania/audycji wynika, iż...

Dobrym przykładem może być historia..., która...

Wypowiedź postaci wskazuje, że...

Jak zauważa...

Według autora...

Zgodnie z raportem/badaniami/danymi statystycznymi...

Jak wskazuje autor/dziennikarz/raport...

Jak czytamy w...

W artykule zacytowanym...

Przykładem jest/może być...



JAK KORZYSTAĆ Z MATERIAŁÓW ŹRÓDŁOWYCH

■ SŁUCHANY MATERIAŁ – UŻYJ

- konkretnych przykładów (np. „Jak powiedziała dziennikarka...”),
- faktów, nazw, cytatów lub ich parafraz (z odniesieniem: „w nagraniu usłyszeliśmy, że...”).

■ CZYTANY MATERIAŁ – PRZYWOŁUJ

- główne idee tekstu,
- konkretne dane,
- przemyślenia/argumenty autora.



WSKAZÓWKI DLA PISZĄCYCH ESEJ

- Zawsze zaznaczaj, że odwołujesz się do materiału („W artykule opisano, że...”, „Z wypowiedzi bohaterki wynika...”).
- Możesz nie cytować dosłownie – parafrazuj, świadomie przekształcając wypowiedź, by oddać jej sens.
- Jeśli decydujesz się na przywołanie krótkiego cytatu, nie przekształcaj go, tylko wpleć w zdanie dosłownie, a następnie go skomentuj.

BŁĘDY UCZNIÓW NA EGZAMINACH A-LEVEL

- Brak tezy lub chaotyczne wprowadzenie w temat.
- Brak odniesień do jednego ze wskazanych materiałów, np. uczeń ma podane 2 materiały źródłowe, a analizuje tylko jeden z nich, najczęściej tylko czytany (pomija audio) – wówczas pozbawia się możliwości uzyskania do 10 z 30 punktów.
- Niepodanie nazwisk autorów źródeł czy ogólnych ich nazw: dziennikarz, naukowiec, autor artykułu, pisarz, osoba wypowiadająca się.
- W analizie nie pojawiają się podane w materiałach źródłowych szczegóły, np. jakieś wydarzenia, miejsca, grupy, dane statystyczne.
- W esejach lekturowych i filmowych brakuje dowodów na znajomość treści utworu albo przykłady są nie na temat lub źle dobrane do tematu eseju.
- Chaotyczna struktura tekstu – prace to ciąg luźnych myśli, bez wyraźnego wstępu i zakończenia, bez ciągu przyczynowo-skutkowego, z powtarzanymi frazami i przeskakiwaniem z tematu na temat.
- Nieformalny styl wypowiedzi, język potoczny, używanie określeń: „fajny”, „mega”.
- Błędy w strukturze zdań i błędy gramatyczne.

18 maja 2025 roku
odbędą się wybory
prezydenckie
w Polsce.
Co musisz o nich
wiedzieć?

Jak wybieramy prezydenta RP?

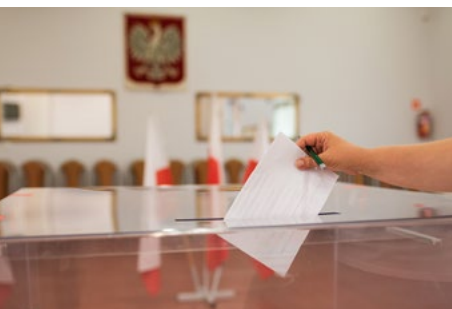
Kto i kiedy ogłasza wybory prezydenckie?

Wybory prezydenckie przeprowadzane są co pięć lat. **Marszałek Sejmu RP** – to właśnie on zarządza termin wyborów, które nie mogą się odbyć wcześniej niż na siedem miesięcy i nie później niż na sześć miesięcy przed upływem kadencji aktualnie urzędującego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z polską konstytucją data wyborów musi być wyznaczona na dzień wolny od pracy, który wypada nie wcześniej niż na 100 dni i nie później niż na 75 dni przed upływem kadencji urzędującego prezydenta.



Kto może głosować?

Prawo do głosowania w wyborach to tzw. **czynne prawo wyborcze**. Wyboru prezydenta Rzeczypospolitej dokonuje się na drodze wyborów bezpośrednich, czyli takich, w których wyborcy bez żadnego pośrednictwa decydują o tym, kto ma być głową ich państwa. Prawo wyboru prezydenta ma **każdy obywatel polski, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat** (osoby, które ukończą 18 lat po dniu wyborów, będą musiały poczekać na kolejne wybory), a któremu prawo to nie zostało odebrane prawomocnym wyrokiem sądowym (pozbawienie praw publicznych, ubezwłasnowolnienie) lub też orzeczeniem Trybunału Stanu (pozbawienie praw wyborczych).



A kto może ubiegać się o urząd prezydenta RP?

Kandydować może wyłącznie polski obywatel, mający pełnię praw wyborczych, który ukończył 35 lat i zebrał co najmniej 100 tysięcy podpisów popierających jego kandydaturę. Prezydentem zostaje wybrany ten kandydat, który otrzymał ponad połowę ważnych głosów (50% plus 1). Jeśli nikt z ubiegających się o prezydenturę nie może wykazać się takim wynikiem, wówczas po 14 dniach odbywa się kolejna tura, w której uczestniczy już tylko dwóch kandydatów z największą ilością głosów zdobytych w pierwszej turze. Frekwencja w wyborach prezydenckich nie ma znaczenia dla ich ważności. **Ta sama osoba może pełnić urząd nie dłużej aniżeli przez dwie kadencje**. Od 1990 roku prezydenta Polski wybierano siedmiokrotnie. W 1990 roku został nim Lech Wałęsa, w 1995 i 2000 roku – Aleksander Kwaśniewski, w 2005 roku – Lech Kaczyński, w 2007 roku Bronisław Komorowski, a w 2015 i 2020 roku Andrzej Duda. Tylko raz (w 2000 roku) wybory rozstrzygnięto już w pierwszej turze.

Prawo do startu
w wyborach to tzw. **bierne
prawo wyborcze**
i przysługuje obywatelom
Polski, którzy najpóźniej
w dniu wyborów kończą
35 lat i korzystają z pełni
praw wyborczych.

**WYBORY
PREZYDENCKIE**

fot. Kiev.Victor, Paul Sat, Klaus Design, Remigiusz Gora, BUTENKOV ALEKSEIJ, Dziurek/Shutterstock.com

Jak wyglądają wybory za granicą?

Wyborcy przebywający poza granicami Polski mogą oddać głos w obwodach głosowania, które zgodnie z ustawą z dnia 5 stycznia 2011 roku – Kodeks wyborczy utworzył Minister Spraw Zagranicznych. Aby oddać głos, należy wcześniej złożyć **wniosek o ujęcie w spisie wyborców** do właściwego terytorialnie konsula lub posiadać ważne zaświadczenie o prawie do głosowania.

Jak złożyć wniosek o ujęcie w spisie wyborców?

Wnioski można składać **do 13 maja 2025 roku** na trzy sposoby:

- **przez Internet** przy użyciu usługi „e-Wybory” (sposób rekomendowany),
 - **osobiście lub korespondencyjnie** poprzez złożenie papierowego wniosku z własnoręcznym podpisem,
 - **e-mailem** poprzez przesłanie skanu/fotografii wniosku z własnoręcznym podpisem na adres poczty elektronicznej właściwego urzędu konsularnego.
- 18 maja 2025 r.** – dzień głosowania w obwodach zagranicznych (w godz. 7:00–21:00 czasu lokalnego).
- **17 maja 2025 r.** – głosowanie w krajach Ameryki Północnej i Południowej (ze względu na różnicę czasową).



Wybory prezydenckie w Polsce są: powszechne, równe, bezpośrednie, przeprowadzane w głosowaniu tajnym.

Co robi prezydent RP?

- Powołuje premiera i na jego wniosek pozostałych ministrów (ale premier i rząd muszą zostać zaakceptowani przez sejm).
- Jest zwierzchnikiem sił zbrojnych.
- Ma prawo do zgłaszania własnych projektów ustaw, ale też ma prawo weta wobec ustaw uchwalonych przez parlament. Może zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie rozstrzygnięcia, czy dana ustawa parlamentarna jest zgodna z konstytucją.
- Może rozwiązać parlament, jeżeli sejm nie może wybrać premiera lub jeżeli parlament nie uchwali budżetu państwa w przewidzianym terminie.
- Reprezentuje Polskę jako państwo na forum międzynarodowym.
- Przysługuje mu prawo weta, czyli sprzeciwu wobec ustawy uchwalonej przez parlament. Ta zasada nie dotyczy jedynie ustawy budżetowej, którą prezydent musi podpisać.



WYBORY – PODSTAWA DEMOKRACJI!

- **Czynne prawo wyborcze** = prawo do wybierania (posłów, senatorów, prezydenta, radnych itd.).
- **Bierne prawo wyborcze** = prawo do bycia wybranym (na posła, senatora, radnego itd.).
- **Frekwencja wyborcza** = liczba obywateli mających czynne prawo wyborcze, którzy wzięli udział w wyborach. Im wyższa frekwencja, tym bardziej miarodajny wynik wyborów

– świadczy o tym, że wynik głosowania jest odzwierciedleniem poglądów obywateli.

- **Kampania wyborcza** – kandydaci na posłów i senatorów starają się przekonać wyborców do swoich programów. Podczas kampanii spotykają się z wyborcami, prezentują swoje programy i pomysły.

ZAMOŚĆ

– miasto... idealne

Ostatnio magazyn „National Geographic” przeprowadził eksperyment, w którym zapytał sztuczną inteligencję o najpiękniejsze miasta w Polsce. Ku zaskoczeniu wielu na pierwszym miejscu znalazł się Zamość.



Makiety Zamościa można obejrzeć w Muzeum Zamojskim, a nawet na niej stanąć, gdyż wyściela podłogę w jednej z sal



Makieta przestrzenna Zamościa z widocznymi portretami założyciela, Jana Zamoyskiego, i jego syna, Tomasza



Rynek Wielki – centralny plac miasta, otoczony kolorowymi kamienicami o bogato zdobionych fasadach i pięknych attykach

Bernardo Morando, włoski architekt, stworzył Zamość jako miasto idealne: z rynkiem, pałacem, świątynią i domami rozmieszczonymi według planu niczym w renesansowym podręczniku geometrii. Rynek Wielki ma wymiary 100 x 100 metrów! Idźcie którąkolwiek uliczką odchodzącą od niego, dotykając ściany kamienicy, a gdy dojdziecie do jej końca, poczujecie, że uliczkę tę przecina prostopadłe kolejna ulica. Gdy jednak popatrzyście na starówkę z góry, zauważycie, że ulice są do siebie równoległe i prostopadłe. To idealna geometria i kąty proste! Mimo upływu wieków i zmian, które zaszły w architekturze Zamościa, powinniśmy się dopatrzyć w zabudowie ludzkiej postaci – na cześć humanizmu, który królował w renesansie, chwając mądrość i potęgę człowieka. Zamojski architektoniczny „ludzik” ma serce, którym jest ratusz, ma głowę (pałac) oraz ramiona i cały tułów ułożony z zamojskich ulic i kamienic. Punktem odniesienia na mapie powinna być najdłuższa na Rynku ulica, dziś nazwana Grodzką – kręgosłup.

Podcienia – suchą nogą i z suchą głową

Zamojski Rynek Wielki otaczają kolorowe kamienice z podcieniami, które nie tylko zachwycają stylem, ale i dzięki nim można obejść cały rynek suchą nogą i z suchą głową – bez względu na pogodę! To renesansowe rozwiązanie było ułatwieniem dla kupców. Wzdłuż podcieni wejścia do sklepów, zakładów usługowych, cukierni, restauracji – mają ozdobne drzwi, sufity zdobione żyrandolami, geometrycznymi kasetonami lub malowidłami, które przetrwały wieki i przyciągają wzrok uważnych przechodniów.

Podcienia – elementy zdobnicze na murach i sufitach



Ratusz przy Rynku Wielkim w Zamościu





Stare Miasto w Zamościu zostało wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO, co potwierdza tablica na ratuszu

Dlaczego hejnał gra się tylko na trzy strony świata?

Zamojski hejnał rozbrzmiewa z wieży ratusza w południe, ale w przeciwieństwie do krakowskiego – nie jest grany na cztery strony świata, lecz tylko na trzy. Dlaczego? Jedna wersja legendy mówi, że hetman Jan Zamoyski zakazał grać hejnał w stronę Krakowa, bo nie uznawał zwierzchnictwa królewskiego nad „miastem idealnym”. Według innej wersji Zamość obraził się na uczonych z Krakowa, którzy nie chcieli uznać Akademii Zamojskiej za równoprawny uniwersytet.

To miasto nazywa się nigdy niezdobytą szturmem twierdzą!



Budynek dawnej Akademii Zamojskiej, dziś siedziba I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Zamoyskiego

Co ma wspólnego Zamość z Włochami?

Zamość nazywany jest perłą renesansu oraz Padwą Północy. We włoskiej Padwie studiował hetman **Jan Zamoyski**, fundator Zamościa. Wzorując się na padewskich wzorcach budowlanych, zapragnął stworzyć własne **miasto idealne** – harmonijne, uporządkowane, piękne i funkcjonalne, z rynkiem, symetryczną zabudową i precyzyjnym układem urbanistycznym. Zaprojektowanie miasta powierzył **Bernardowi Morando**, włoskiemu architektowi pochodzącemu z... Padwy. Zamoyskiemu podobały się też lata studiów spędzone we Włoszech, więc otworzył **Akademię Zamojską** – jedną z pierwszych szkół wyższych w Rzeczypospolitej. Jej budynek niedawno poddano renowacji i dziś znajdują się tu Zamojska Akademia Kultury oraz I Liceum Ogólnokształcące.

Obecna siedziba Akademii Zamojskiej

Zamojskie NAJ, NAJ, NAJ...

Zamość może pochwalić się postaciami z wierszy Bolesława Leśmiana, na jednej z ławek przysiadł Dusiołek – senny stwór z ballady, spotkasz też w innym miejscu Srebronia – poetyckiego ludzika lśniącego jak księżycowa noc.

Największy renesansowy rynek w Polsce

Rynek Wielki to ponad 100 × 100 metrów piękna – symetryczny, otoczony kolorowymi kamienicami – idealne miejsce na selfie z historią w tle!

Najpiękniejszy ratusz z wachlarzowymi schodami

Zamojski ratusz ma wachlarzowe schody – jak królewskie wejście do miasta.

Najmroczniejsze tajemnice krypt pod katedrą

W podziemiach katedry zamojskiej znajdują się krypty z trumnami i prochami Zamoyskich. Szczątki zmarłych wielokrotnie bezczeszczono, trumny rozkradały tzw. hieny cmentarne. W 1920 roku Kozacy zwiadu Siemiona Budionnego wtargnęli do krypt, szukając... wina. Jeden z nich przebił szablą kociołek z wnętrznościami Katarzyny z Ostrojskich – padł martwy na miejscu. Latem 2001 roku skradziono srebrną urnę z sercem Jana „Sobiepana” Zamoyskiego. Sprawcami okazali się 17-letnia dziewczyna i 20-letni chłopak, którzy dołączyli do grupy zwiedzającej katedrę. Dziewczyna uznała urnę za szkatułkę na biżuterię. Zagrabiony przedmiot udało się odzyskać, ale już bez serca, bo sprawcy wyrzucili zawartość urny.

Najlepiej zachowana i najpiękniej odrestaurowana twierdza bastionowa w Europie

Okazałe fortyfikacje z bastionami, kazamatami i podziemnymi przejściami przetrwały wieki. Dziś można je zwiedzać.

„Amrita”, czyli sztuka XXL

W 1994 roku artysta Paweł Dudziński namalował na Rynku Wielkim największy obraz świata! „Amrita” powstawała przez pięć dni – wśród widzów, turystów i... gołębi. Ponad 17 tysięcy m² pokryto farbami rozprowadzanymi nie tylko pędzlami, ale też... ciałami artystów. Użyto 1300 kg ekologicznej farby i 500 kg pigmentu. Dzieło zniknęło z deszczem, ale zdjęcia trafiły do Księgi rekordów Guinnessa.





W Zamościu urodził się Marek Grechuta. W kamienicach starówki słychać echa jego piosenki: „Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy...”.



Ślady po wielokulturowym Zamościu

Przyjeżdżali do miasta kupcy z Armenii, Grecji, Włoch, Niemiec, Żydzi, a wielu z nich znalazło tu miejsce do życia. Zamość był domem dla katolików, prawosławnych, protestantów, Ormian i Żydów. Do symboli tej wielokulturowości należą synagoga przy ul. Zamenhofska czy ormiańskie kamienice, ozdobione kolorowymi fasadami, podwórka i piwnice – niektóre dziś mieszczą restauracje lub galerie sztuki. W 2018 roku do tej mozaiki kultur dołączył **Chaczkar Przyjaźni Ormiańsko-Polskiej** – kamienny krzyż-pomnik wzniesiony w miejscu, gdzie stał **Ormiański Kościół Apostolski**. Upamiętnia on 100-lecie niepodległości Pierwszej Republiki Armenii oraz odrodzenie niepodległej Polski.

Tutejsza kuchnia to mozaika smaków

Od lokalnych i ludowych po wpływy ormiańskie i żydowskie.

Pieróg gryczany – gruby, miękki placek z kaszą gryczaną i twarogiem – prosty, a sycący. Podawany na ciepło lub na zimno, często z kleksem śmietany.

Cebularz – chrupiące ciasto drożdżowe z cebulą i makiem. Najlepszy na gorąco, prosto z pieca, lekko posmarowany masłem.

Zupa z pokrzywy – zielona, aromatyczna, lekko piekąca i bardzo zdrowa. Zaskoczy niejednego smakosza!

Chaczapuri – z mięsem, z fasoli i orzechów, czy **adżaruli** – drożdżowe łódki z serem i żółtkiem. To smaki, które przyjechały tu razem z Ormianami... i zostały na dobre.

Krem sułtański z Ratuszowej – legendarny deser w czasach PRL-u – puszysty krem, często z nutą rumu i bakalii.

Zamojskie „ciastka owocowe” – pomiędzy francuskim wypieczonym ciastem jest bardzo słodka beza owocowa – ciastko dostępne w cukierniach w podcieniach.

Pizza z Grotexu – w latach 90. XX wieku niemal kultowa – ciepła, z dużą ilością sera, podawana w Grotexie, gdzie młodzież z całego miasta umawiała się na pizzę „po lekcjach”. Wciąż przysmak zamojski.

W Alei Sław



Niedaleko historycznych kamienic rynkowych znajdziesz wyjątkowe miejsce, gdzie tablice przypominają o wybitnych postaciach związanych z miastem. To tutaj swoje pierwsze kroki stawiał Marek Grechuta, na scenach miasta rozbrzmiewała muzyka Jana Ptaszyna Wróblewskiego, Mieczysława Kosza, zespołu VOX czy Krzesimira Dębskiego.

Miłośnicy teatru znają Zamojskie Lato Teatralne – jeden z najstarszych i najbardziej cenionych festiwali w Polsce. Co roku Rynek zamienia się w scenę, a podcienia – w widownię. Sztuka wychodzi tu na ulicę, zachwycając, zaskakując i bawiąc.

Zoo i jego niezwykły twórca

Zamojskie zoo jest jednym z najstarszych w Polsce. Powstało dzięki determinacji **Stefana Milera**, nauczyciela, który chciał uczyć dzieci miłości do zwierząt poprzez kontakt z nimi. W 1918 roku, przy zamojskim gimnazjum, działał ogród przyszkolny – najpierw pełen roślinności, a wkrótce i zwierząt: od wiewiórek po coraz bardziej dzikie gatunki. Ulubieńcami były niedźwiedzie. Dziś witają nas wesołe małpy, m.in. gibbon przepowiadający pogodę.

fot. Renata Jarecka, Waldemar Jarecki



OLGA BOZNAŃSKA

– malarka ludzkich dusz

ROK 2025

Rokiem Olgi
Boznańskiej



Olga Boznańska na fotografii z 1898 roku

„Obrazy moje wspaniale wyglądają, bo są prawdą, są uczciwe, pańskie, nie ma w nich małostkowości, nie ma maniery, nie ma blagi. Są ciche i żywe i jak gdyby je lekka zasłona od patrzących dzieliła. Są w swojej własnej atmosferze”
– tak o swojej sztuce mówiła **Olga Boznańska**, jedna z największych polskich malarek.

„To artystka nie tylko nasza, lecz świata całego, bo nie tylko u nas ceniona. Artystka artystów. Artystka ludzi, którzy myślą, którzy czują...” – tak pisał o Oldze Boznańskiej malarz Gustaw Gwozdecki. I miał rację. Jej sztuką zachwycił się świat. Gdy miała 30 lat, berlińskie pismo „Bazaar” uznało ją za jedną z dwunastu najlepszych malarek w Europie. W 1912 roku została odznaczona francuską Legią Honorową, a w 1937 roku otrzymała Grand Prix na wystawie powszechnej w Paryżu. To prawda, że jej kariera rozwijała się głównie za granicą, w Monachium i w Paryżu, ale warto pamiętać, że Olga Boznańska przez całe życie była bardzo związana z ojczyzną, szczególnie z Krakowem. Regularnie wysyłała swoje obrazy na krakowskie i warszawskie wystawy, należała do polskich stowarzyszeń artystycznych, uhonorowano ją orderem Polonia Restituta.

MIAŁA 6 LAT, GDY ZACZEŁA BRAĆ LEKCJE RYSUNKU

Urodziła się 15 kwietnia 1865 roku w Krakowie. Jej matka, Eugenia Mondant, była Francuzką. Ojciec, Adam Nowina-Boznański, był inżynierem. Olga miała też młodszą siostrę Iżę. Matka dziewczynek interesowała się sztuką, dlatego Olga już w wieku 6 lat miała lekcje rysunku, których udzielała jej mama. Malarstwa uczyła się u Antoniego Adama Piotrowskiego, Kazimierza Pochwalskiego, a następnie na kursach malarskich imienia Adriana Baranieckiego.



„Bretonka”, 1889



„Dziewczynka z chryzantemami”, 1884

W 1886 ROKU WYJECHAŁA KONTYNUOWAĆ NAUKĘ W MONACHIUM

W tamtych czasach kobiety nie mogły studiować w Akademii Sztuk Pięknych, dlatego Olga uczyła się malarstwa w prywatnych, monachijskich szkołach Karla Kricheldorfa i Wilhelma Dürra. W 1898 roku przeprowadziła się do Paryża, gdzie całkowicie poświęciła się sztuce.



„Ze spaceru”, 1889

NAZYWANO JĄ ARTYSTKĄ UPRAWIAJĄCĄ „MALARSTWO MYŚLI”

Olga była niezwykle pracowita, malowała „jedno dotknięcie płótna metalową skuwką na jakieś dziesięć minut”, aż do zmierzchu, często tylko paląc papierosy i popijając mocną herbatę. Jej obrazy miały nostalgię, nastrojowość, oddawały psychikę modela. Postaci rozmarzone, zamyślane. Z dziecięcych twarzy wyraźnie emanowało, że portretowani mają swój własny wewnętrzny świat, niezależny od malarki czy otoczenia i że warto go utrwać, pokazywać tajemnicę. Max Goth w 1913 roku komentował: „Boznańska

nie maluje oczu, tylko spojrzenie, nie maluje ust, ale uśmiech albo łkanie, jakie je wykrzywia, skurcz okrucieństwa lub wyraz twarzy naiwnej i szczerej”.

„Autoportret”, 1893



Mimo wielu sukcesów na wystawach w Monachium, Paryżu, Wiedniu, Poznaniu, Berlinie, Amsterdamie, Wenecji artystka borykała się z problemami materialnymi. Miała też opinię osoby trudnej. Na jej psychikę zapewne wywarła wpływ samobójcza śmierć siostry i zerwane długoletnie narzeczeństwo. Boznańska zmarła w skrajnej nędzy 26 października 1940 roku w Paryżu.



„Kwiaciarki”, 1889

Gdzie obejrzymy obrazy Olgi Boznańskiej?

W Muzeum Narodowym w Warszawie znajduje się 57 obrazów Olgi Boznańskiej, m.in. „W oranżerii”, „Portret chłopca w gimnazjalnym mundurku”, „Pracownia artystki”, „Imieniny babuni”, „Portret Anny Saryusz Zaleskiej”, a także szkicowniki i fotografie.

W Muzeum Narodowym w Krakowie zobaczycie m.in. „Dziewczynkę z chryzantemami”, „Portret Paula Nauena”, „Autoportret” oraz dziecięce rysunki artystki.

W Muzeum Narodowym we Wrocławiu są obrazy „Portret Henri Pierre’a Roche”, „Kobieta z japońską parasolką”, „Piastunka”, „Portret Józefa Korzeniowskiego”.

Ponadto obrazy Boznańskiej można zobaczyć w Muzeach Narodowych w Lublinie, Poznaniu, Kielcach, w Muzeum Śląskim w Katowicach, Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, Lwowskiej Galerii Sztuki.

W paryskim Musée d’Orsay są trzy dzieła: „Portret młodej kobiety”, „Portret młodej kobiety w bieli” i „Portret Madame D.”.



POLECAJKI O POLSKIEJ SZTUCE

WIELKA MALARKA EPOKI OCZAMI WYBITNEJ REPORTERKI



Olga Boznańska nie uznawała banalnego piękna. Ważniejsze niż uroda modeli były dla niej charakter, emocje i uczucia. Malarka była mistrzynią portretów, osobowością swojej epoki, kobietą zmysłową, delikatną i niezależną. Niebanalną i oryginalną. Kto mógł opisać jej życie? Mistrzynie biografii, **ANGELIKA KUŹNIAK**, autorka nagradzanych i cenionych biograficzno-reporterskich książek jak „Marlene” i „Papusza”. W biografii literackiej pt. **„Olga Boznańska. Non finito”**

(Wydawnictwo Literackie) Kuźniak przygląda się Boznańskiej uważnie i tworzy jej portret – artystki genialnej, zmysłowej, świadomej swojego talentu i niezależnej. Malarki, która dla sztuki była gotowa poświęcić miłość, dobrą opinię i spokój.

OPOWIEŚĆ O BEZGRANICZNEJ MIŁOŚCI DO MALARSTWA!



Marta Motyl, pisarka i historyczka sztuki, autorka bestsellera **„Boznańska. Nie tylko Dziewczynka”** (Wydawnictwo LIRA), prowadzi nas przez trzy okresy w życiu i w sztuce Boznańskiej – krakowski, monachijski, paryski. Czytając tę książkę, zagłębiamy do pracowni artystki i obserwujemy, jak powstawał jej niepowtarzalny styl. Poznajemy opowieść o triumfie, nędzy i miłości do malarstwa, która przewycięża wszystko. Odkrywamy tajemnice „Dziewczynki z chryzantemami”, ale także i innych obrazów tej wielkiej artystki.

fot. domena publiczna/Wikimedia Commons; materiały prasowe